

Cenna kadra wraca do cywila

W najbliższym czasie, jak co roku jesienią, liczna rzesza żołnierzy zwolniona zostanie do rezerwy. Jednocześnie do wojska wstąpią nowe roczniki młodzieży.

W związku z tym Ogólnopolski Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych w liście do terenowych instancji ZMS, ZMW, ZHP, ZSP oraz do Kół Młodzieży Wojskowej podkreśla, że młodzież opuszczająca wojsko stanowi szczególnie cenną kadre aktyw. Dlatego należy dbać o to, by po powrocie do domu i pracy zawodowej kontynuowała działalność w jednej z organizacji młodzieżowych.

OKWOM poleca organizacjom młodzieżowym uroczystość pożegnać odchodzących obecnie do wojska kolegów, a potem — w czasie służby w szeregach WP — utrzymywać z nimi bliski kontakt. (PAP)

Avery Brundage nadal na czele MKOl

W pierwszym dniu obrad 62 Kongresu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbywającego się w tokijskim Teatrze Nissei odbyły się wybory do władz MKOl. Prezydentem wybrany został ponownie Amerykanin Avery Brundage. Jest on działaczem MKOl od 1939 roku. W 1946 r. wybrany został do Komitetu Wykonawczego i do wyboru na prezydenta w 1952 r. w Helsinkach, pełnił funkcję wiceprezydenta MKOl.

Pierwszym wiceprezydentem MKOl wybrany został również wieloletni działacz światowego ruchu sportowego Francuz Armand Massard. Francuski działacz sportowy 1 grudnia br. skończył 80 lat. Ma on za sobą karierę czynnego sportowca. W 1920 r. na Igrzyskach w Antwerpii zdobył złoty medal w szermierczym turnieju szpada.

A. Massard jest wiceprezydentem Paryża. (PAP)

Ciekawa wystawa milicyjnego dorobku

W ramach obchodów XX rocznicy powstania MO została wczoraj otwarta w Hali nr 7 MTP wystawa pn. „XX-lecie Milicji Obywatelskiej województwa poznańskiego”.

Uroczystość zagrał komendant wojewódzki MO — płk. Benedykt Cader — witając zaproszonych gości, wśród których znaleźli się przedstawiciele władz partyjnych i miejskich, resortu Łączności i Polskiego Związku Filatelistycznego. Tradycyjnie wstęp do wystawy witał wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Władysław Klawiter.

„Syncom-3” gotów do retransmitowania sprawozdań olimpijskich

W środę po południu, na trzy dni przed rozpoczęciem Olimpiady, sztuczny satelita „Syncom-3” przekazał z Japonii do Ameryki pierwsze bezpośrednie sprawozdanie z wioski olimpijskiej i ze stadionów Tokio.

Półgodzinny program inauguracyjny, podczas którego z Tokio do Ameryki nadano także wypowiedź japońskiego ministra spraw zagranicznych, Shihny, a z Ameryki do Japonii wypowiedzi prezydenta Johnsona i sekretarza stanu Ruskę, wypadły dobrze. Odbiór obrazu w Ameryce był doskonały. Gorzej odbierano dźwięk, przekazywany kablem. („Syncom-3” nie jest przystosowany do retransmitowania fonii).

Mikroksiężycie wisi obecnie pozornie nieruchomo nad Pacyfikiem, w odległości około 35 700 km od powierzchni Ziemi. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 8 bm. przewidywane jest zachmurzenie niewielkie, od północnego zachodu wzrastające, aż do wystąpienia opadów. Temperatura maksymalna od 15 st. na północnym zachodzie do 22 st. na południowym wschodzie, wiatry umiarkowane.



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A czwartek 8. X. 1964 Nr 239 [6427]

Czombe w areszcie domowym ZRA

Czwarte posiedzenie „niezaangażowanych”

W środę rano rozpoczęło się czwarte plenarne posiedzenie konferencji na szczycie krajów niezaangażowanych. Kontynuowana była dyskusja nad pierwszym punktem porządku dziennego, tj. nad sytuacją międzynarodową.

Jednym z mówców na przedpołudniowych obradach był cesarz Etiopii Heile Selassie. Oceniał on konferencję jako jedno z największych wydarzeń. Zastrzegł się on, że celem krajów niezaangażowanych nie jest utworzenie nowego bloku.

Następny mówca, prezydent Ghany Kwame Nkrumah, przedłożył konferencji pięciopunktowy program działania zmierzający do utrwalenia pokoju w świecie.

Na marginesie obrad kairskich, duże zainteresowanie budzi sprawa Czombe. Czołowy dziennik kairski „Al Ahran” podał w środę, iż rząd ZRA poinformował premiera Konga, że zatrzymany zostanie w Kairze tak długo, dopóki nie zostanie zniesiona blokada ambasady ZRA w Leopoldville.

We wtorek po południu ponad 35 uzbrojonych żołnierzy otoczyło ambasady ZRA i Algierii w Leopoldville. Ambasada ZRA poinformowała Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Kairze, iż władze kongijskie odcieły dostawy żywności dla zamkniętych w ambasadzie pracowników dyplomatycznych oraz ich rodzin. Ambasada próbowała nawiązać kontakt z przedstawicielem ONZ aby po-

djąć się mediacji w powstałym konflikcie. Próby te zakończyły się jednak fiaskiem.

Czombe przebywa nadal w pałacu El Oruba na przedmieściu Kairu. Pałac otoczony jest przez policję i agentów bezpieczeństwa. Jak już podawaliśmy, szefowie delegacji afrykańskich podjęli decyzję niedopuszczenia Czombe do udziału w obradach konferencji kairskiej. (PAP)

AKCJA REZERWY wniośki REALIZACJA

Akcja „R” to nazwa naszej nowej inicjatywy, adresowanej do ludzi, umiejących patrzeć gospodarnie. Udział w niej może wziąć każdy, kto w ciągu 2 miesięcy (a więc do 8 grudnia 1964 r.) nadeśle do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19) korespondencję informującą o REZERWACH, we własnej lub innej fabryce, na budowie, w transporcie, handlu, urzędzie, gospodarce komunalnej itp.

Ujawniając REZERWY, przyczynisz się do doskonalenia naszej gospodarki. A rezerw tych jest jeszcze wiele. Można je sprostrec wszędzie:

- w niepełnym wykorzystywaniu pomieszczeń produkcyjnych, maszyn i urządzeń;
- w niedoskonałej organizacji, technice i technologii wytwarzania;
- w gospodarce surowcami, materiałami, narzędziami i paliwem,

Berlin to nie „dziki zachód”

Samochód USA zlekceważył przepisy drogowe

Komendant miasta Berlina, gen. Helmut Poppe, w piśmie wystosowanym w środę do dowódcy wojsk USA w Berlinie zachodnim, gen. Johna F. Franklina Lina, ponownie wyraża protest przeciwko brutalnemu naruszeniu przez żołnierzy wojsk okupacyjnych USA przepisów o ruchu ulicznym stolicy NRD. Protest wystosowany został w związku z poważnym wypadkiem, jaki spowodował w śródmieściu amerykański samochód wojskowy.

Samochód ten najechał na regulującego ruch żołnierza Narodowej Armii Ludowej raniąc go poważnie, tak, iż musiano go przewieźć do szpitala. Nie zważając na spowodowany wypadek i nie martwiąc się o rannego, samochód USA odjechał. (PAP)

Wzrasta liczba zachorowań na ospę

Według danych opublikowanych przez Światową Organizację Zdrowia w roku 1963 liczba zachorowań na ospę wyniosła 92.761. Jest to o 16.527 przypadków więcej od przeciętnej rocznej w latach 1959—1963. Najwięcej zachorowań (75 proc.) zanotowano w Azji przy czym najwięcej osób chorowało na ospę w Indii. Z krajów afrykańskich największą liczbę zachorowań stwierdzono w Kongo — Leopoldville, na kontynencie amerykańskim — w Brazylii.

Do Europy „importowane” były 4 przypadki ospy w 1963 roku. Spowodowały one 119 zachorowań oraz 11 zgonów. (PAP)

Edward Ochab na granicy państwowej NRD w Berlinie

Przebywająca na uroczystościach jubileuszowych 15-lecia NRD, polska delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Państwa PRL, Edwardem Ochabem na czele zwiędziła w śródmieście umocnienia graniczne NRD w Berlinie. Spotkała się ona z żołnierzami przy Bramie Brandenburskiej.

Edward Ochab wpisał się do książki pamiątkowej komendanta miasta Berlina, pozdrawiając w imieniu Rady Państwa żołnierzy bratniej Narodowej Armii Ludowej pełniących trudną i odpowiedzialną służbę. Po zwiedzeniu granicznego punktu kontrolnego dla obywateli przy Friedrichstrasse, przewodniczący Rady Państwa złożył w imieniu polskiej delegacji wiązankę kwiatów na grobie zamordowanego podczas pełnienia służby granicznej podoficera Reinholda Huhna.

Delegacja polska spotkała się ponadto z żołnierzami jednostki ochrony pogranicza w Berlinie. Delegacji towarzyszył zastępca komendanta miasta Berlina pułkownik Muench. (PAP)

15 lat NRD

Imponująca manifestacja na placu Marksa-Engelsa w Berlinie

Korespondent PAP, red. E. Guz, donosi: Ukoronowaniem uroczystości z okazji 15-lecia NRD stała się w śródmieściu manifestacja na placu Marksa — Engelsa w Berlinie.

Imponującą manifestacją ludności poprzedziła parada wojskowa wszystkich rodzajów wojsk Narodowej Armii Ludowej NRD, której trzon kierowniczy legitymuje się — w przeciwieństwie do Bundeswehry — bojową przeszłością antyfaszystowską. 15 generałów armii NRD uczestniczyło podczas wojny w antyhitlerowskim ruchu oporu, 8 z nich walczyło w międzynarodowych Brygadach w Hiszpanii, a 7 przeszło przez hitlerowskie obozy koncentracyjne.

Przed trybuną honorową, gdzie zajął miejsce Walter Ulbricht oraz przewodniczący delegacji zagranicznych, w tym przewodniczący delegacji partyjno-rządowej PRL Edward Ochab, przemawiały jednostki wojskowe wyposażone w najbardziej nowoczesny sprzęt. Z nowych broni, dotąd nie pokazywanych publicznie, zwracały uwagę różnego kalibru rakiety wojsk lądowych, typu „ziemia — ziemia” jak rów-

nież rakiety przeciwpancerne.

„Ochroniajmy i szanujmy wszystko, co stworzyły ręce ludzi pracy” — głosi napis nad trybunami honorowymi — jeden z naczelnych motywów manifestacji.

W wielogodzinnym pochodzie ludności niesiono m. in. liczne transparenty symbolizujące zacieśnianą się współpracę gospodarczą krajów socjalistycznych. Transparenty wzywały do zwierzania szeregow międzynarodowego ruchu robotniczego.

Koncowym akcentem pochodu był przemarsz kilkudziesięciu kolumny manifestantów zachodniemieckich, którzy przybyli z różnych miast i okręgów NRD, by wziąć udział w jubileuszowym święcie NRD.

Przyjęcie w Berlinie

Z okazji 15 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht, przewodniczący Rady Ministrów NRD, Willy Stoph i przewodniczący Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych prof. Erich Correns wydali w środę wieczorem wielkie przyjęcie.

Na przyjęciu obecni byli również liczni goście z zagranicy, wśród nich polska delegacja partyjno-rządowa z członkiem Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczącym Rady Państwa Edwardem Ochabem na czele. (PAP)

Krótko

Delegacja wraca

W środę odleciała z Pekinu do Warszawy delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z członkiem Prezydium i sekretarzem OK FJN Witoldem Jarosińskim na czele. Delegacja polska uczestniczyła w uroczystościach z okazji 15 rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej.

„Dziecko i świat”

W Pałacu Hybernckim — największej sali wystawowej w Pradze — otwarta została międzynarodowa wystawa „Dziecko i świat”, na której zgromadzone 3 tys. rysunków i rzeźb, wykonanych przez dzieci z 53 krajów, w tym również z Polski.

Optymizm mediatora

W środę rano przybył z Nikozji do Anky mediator ONZ na Cyprze, Gelo Plaza. Na lotnisku w Ankarze wyraził on nadzieję na znalezienie drogi porozumienia w kwestii cypryjskiej jeszcze przed debatą Zgromadzenia Ogólnego NZ nad tą sprawą.

Powód do dumy

Mieszkanca okolic podmoskiewskich, Tatiana Ozerieckowskaja, urodziła bliźnięta o rekordowej wadze: chłopiec ważył 3.800 g, a dziewczynka — 3.550 g. Wzrost chłopca wynosił 59 cm, a dziewczynki — 52 cm. Matka i dzieci czują się dobrze.

Po Chagallu — Picasso

Po wielkim sukcesie, jaki zyskał nowy platon Opery Paryskiej, Marce Chagalla, wykonany na zamówienie Ministerstwa Kultury, następnym wielkim artystą, który ma uzyskać zamówienie min. Andre Malraux jest Pablo Picasso. Będzie to pierwsza oficjalna praca, jaką wielki mistrz z Vallauris wykona we Francji na zlecenie rządu.

Współczujemy Holendrom

3 tys. zachodniemieckich żołnierzy i oficerów przebywa obecnie w obozie wojskowym Budel na terytorium Holandii. Jak pisze dziennik „Westfaelische Rundschau”, „należy oczekiwać iż oddziały Bundeswehry przebywać będą na terytorium Holandii co najmniej 10 lat”.

30 zabitych

Trzęsienie ziemi w Turcji, we wtorek po południu, w regionie położonym o 130 km na południe od Stambułu, pociągnęło za sobą śmierć 30 osób, zaś 52 odniosły rany.

stanowisk, na których pracujemy, na pewno je widać lepiej. Chwytajcie więc za pióro, piszcie o nich.

Najcenniejsze korespondencje zawierające Wasze spostrzeżenia będziemy (jeśli na to wyrażicie zgodę) drukować na naszych łamach, honorując je zgodnie ze stawkami redakcyjnymi.

Nadto oczekują Was nagrody o łącznej wartości 3 000 zł: jedno wyróżnienie 1000 zł i 4 po 500 zł.

Każdy Czytelnik „Głosu”, który umie patrzeć gospodarnie, może i powinien wziąć udział w naszej akcji „R”. To hasło prosimy zapamiętać. Czekamy na Wasze wypowiedzi!

Poszukiwanie mordercy podoficera NRD

Prokurator Generalny NRD zarządził we wtorek wszczęcie dochodzenia przeciwko nieznanemu jeszcze z nazwiska mordercy podoficera wojsk granicznych, NRD Egonu Schultza. Ludność w stolicy NRD i Berlina zachodniego została wezwana do udzielenia wszelkiej możliwej pomocy organom śledczym. (PAP)

130 studentów rozpoczęło naukę na WSWF

46 rok akademicki rozpoczął się wczoraj w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Na uroczystość inauguracji przybyli m. in. sekretarz KM PZPR Aleksander Anholcer, zastępca przewodniczącego Rady Narodowej Poznania Władysław Klawiter, dyrektor departamentu Wychowania Fizycznego GKKFIT Aleksander Gutowski.

Sprawozdanie z minionego roku akademickiego złożył rektor WSWF prof. dr Michał Godycki, który nakreślił również historię tej najstarszej w Polsce uczelni wychowania fizycznego. Szczególny rozkwit poznańskiej WSWF przypada na okres powojennego XX-lecia, w którym uczelnia usamodzielniała się, zdobyła wysoką ran-

gę a wielu jej pracowników uzyskało wysokie stopnie naukowe.

W dowód uznania dotychczasowej pracy naukowej i pedagogicznej oraz społecznej Złote Krzyże Zasługi otrzymali: prodziekan doc. dr Zbigniew Drozdowski oraz dr Zdobystaw Stawczyk. Odznaki Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej otrzymali: rektor prof. dr Michał Godycki oraz dr Zofia Nożyńska a Honorowe Odznaki Miasta Poznania prorektor prof. dr Bohdan Kiełczewski, dziekan doc. dr Stefan Bączyk i dr Jerzy Gaj.

Nowy rok akademicki rozpoczął 130 studentów. Jeszcze w tym miesiącu dalszych 90 studentów rozpocznie zajęcia w ramach Studium Zaocznego WSWF, które przekształcone zostało z istniejącego od 1952 roku punktu konsultacyjnego AWF. (d)

Za Oceanem tego nie widzą?

Dokąd zmierza bońska polityka atomowa

Stany Zjednoczone w żadnym wypadku nie powinny dążyć do stworzenia wielostronnych sił nuklearnych NATO — stwierdza w wywiadzie prasowym profesor socjologii na Uniwersytecie Kolumbijskim, Etzioni.

Prowadził on w roku bieżącym seminarium w Hamburgu na temat „broń nuklearna i

polityka zagraniczna”, w którym uczestniczyło 25 generałów zachodnioniemieckich.

Prof. Etzioni podkreśla, że trzecia część generałów niemieckich, z którymi rozmawiał, żarliwie opowiadała się za udziałem Bonn w dowództwie sił wielostronnych, uważając, że zmniejszy to zależność NRF „od opieki amerykańskiej”.

Generalowie ci — stwierdza prof. Etzioni — traktują wielostronne siły nuklearne NATO jako najlepszy sposób uzyskania kontroli nad bronią nuklearną.

Jak wiadomo, Stany Zjednoczone przewidują, że projekt porozumienia w sprawie utworzenia wielostronnych sił nuklearnych będzie gotowy do parafowania na grudniowej sesji NATO, na którą zamierza przybyć, w wypadku wygrania wyborów, prezydent Johnson.

Paryski korespondent dziennika „New York Herald Tribune” cytując opinie kół dyplomatycznych, które uważają, że parafowanie układu o tych siłach będzie „pretekstem dla Francji do wycofania się z NATO”. (PAP)

Przedkongresowa narada aktywu SD

Pod przewodnictwem sekretarza CK SD — Zofii Stypułkowskiej, odbyła się 7 bm. w Warszawie narada centralnego aktywu Stronnictwa Demokratycznego poświęcona omówieniu zadań w kampanii przygotowawczej do VIII Kongresu SD, który odbędzie się w I kwartale 1965 roku. W naradzie wzięli udział członkowie Centralnego Ośrodka Aktywu Partijnego oraz członkowie grup doradczych Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. (PAP)

Powstanie Stowarzyszenie Archiwistów Polskich

Ostatnio powstało Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, którego celem jest zrzeszenie wszystkich pracowników archiwalnych na terenie PRL.

Tymczasowy Zarząd Główny zwoła jeszcze w roku bieżącym, I walne zebranie członków, które wybierze stałą władzę stowarzyszenia.

Komitet Organizacyjny i Tymczasowy Zarząd Główny Stowarzyszenia apelują o zgłaszanie akcesu do nowo powstałej organizacji archiwistów za pośrednictwem delegatów działających w Archiwum Akt Nowych w Warszawie i w Wojewódzkich Archiwach Państwowych na terenie całego kraju. (PAP)

Oświadczenie chińskiej delegacji na 15-lecie NRD

Agencja ADN zamieszcza oświadczenie delegacji rządowej ChRL z zastępcą przewodniczącego Rady Państwowej Ulan-Fu, przybyłej na uroczystości z okazji 15-lecia NRD.

NRD — stwierdza m. in. oświadczenie — jest zachodnią strażą przednią obozu socjalistycznego. Ludność NRD zdecydowanie walczy przeciwko militarystyce zachodnioniemieckiemu, popieranemu przez imperializm USA. Przy aktywnej zachęcie i poparciu ze strony imperializmu USA militarystyka zachodnioniemiecka dopuszcza się wciąż prowokacji wobec NRD i w sposób bezczelny usiłuje odbudować kapitalizm na ziemi NRD. Tego spisku nie wolno jednak tolerować. „Ojczysty kraj wielkich rewolucyjnych nauczycieli — Marksa i Engelsa — zostanie ostatecznie znów zjednoczony jako nowe, silne Niemcy socjalistyczne”.

Oświadczenie podkreśla dalej, że w warunkach istnienia dwóch państw niemieckich nie można rozwiązać problemu Niemiec bez NRD. „Naród chiński zdecydowanie popiera jej walkę przeciwko militarystyce zachodnioniemieckiemu, o respektowanie suwerenności państwowej i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami”. (PAP)

Komunikat Komendy MO w Łodzi

7 października br. na stacji PKP Karsznice, pow. Sieradz, w woj. łódzkim ujawniono kradzież 110 kg spirytusu „metylowego-metanolu”. Ponieważ spirytus ten może być wprowadzony do konsumpcji ostrzega się przed nabywaniem alkoholu z pokątnych źródeł. Jednocześnie Komenda Wojewódzka MO zwraca się z prośbą o natychmiastowe przekazywanie wszelkich informacji mogących się przyczynić do odzyskania niebezpiecznego dla życia spirytusu. Informacje należy przekazywać najbliższej jednostce MO.

PAP

Codziennych trosk coraz mniej

Nowe uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 7 bm. rozpatrzył — na wniosek Centralnej Rady Związków Zawodowych — projekt uchwały w sprawie społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług. Uchwała upoważnia związki zawodowe do organizowania społecznej kontroli handlu, gastronomii i niektórych usług.

Realizacja postanowień uchwały pozwoli usprawnić kontrolę świadczeń na rzecz ludności w oparciu o wieloletnie doświadczenia i wiedzę fachowego aparatu kontrolnego przy szerokiej współpracy z organizacjami związków zawodowych i właściwych rad narodowych.

Następnie KERM powziął uchwałę określającą podsta-

wowe zasady założeń. I etapu przebudowy i rozbudowy układu komunikacyjnego śródmiejskiej części miasta Krakowa; w szczególności zaś przebudowy osobowej stacji kolejowej Kraków—Główny i ulic położonych przy tej stacji, — uchwałą ustalającą plan dla przedsiębiorstw lasów państwowych resortu Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na rok gospodarczy 1964/1965 oraz — uchwałą ustalającą zadania i środki realizacji operatywnego planu przewozu ładunków kolejami normalnotorowymi na IV kwartał 1964 roku.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął także dwie uchwały ustalające zasady programowania i zaspokajania potrzeb rynku w części zamienne do pojazdów samochodowych produkcji krajowej oraz w części zamienne do sprzętu rolniczego.

Dla usprawnienia zaopatrywania się w dokumentację projektową dla indywidualnego budownictwa na wsi i w miastach powzięto uchwałę upoważniającą Prezydium Powiatowych Rad Narodowych do tworzenia — w miarę potrzeby — przy Wydziałach Budownictwa, Urbanistyki i Architektury terenowych zespołów usług projektowych.

Powzięta na wniosek Ministra Żegluga uchwała w sprawie kontraktacji ryb od rybaków uprawiających indywidualnie rybołówstwo morskie ustala nowe zasady kontraktacji oraz powierza Ministrowi Żegluga funkcje koordynacyjne i nadzorcze w zakresie form i metod kontraktacji oraz wykorzystania złowionych ryb.

Na wniosek Ministra Handlu Wewnętrznego postanowiono wydać rozporządzenie ustalające bezwzględny obowiązek uwidaczniania przez: ▲ punkty sprzedaży detalicznej, ▲ zakłady gastronomiczne, ▲ stołówki, ▲ bufety przyzakłado-

we, ▲ jednostki wykonujące usługi — cen oferowanych na sprzedaż artykułów i usług.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął również uchwały o zatwierdzeniu: ▲ planu obrotów detalicznych w IV kwartale 1964 roku oraz dostaw towarów z produkcji i importu na rynek, ▲ bilansu dochodów i wydatków ludności w IV kwartale 1964 roku, ▲ planu kasowego i planu kredytowego na IV kwartał 1964 roku, ▲ planu rozdziału węgla kamiennego i koksu na IV kwartał 1964 r. (PAP)

Działacze ZMS przygotowują się do III Krajowego Zjazdu

W grudniu br. odbędzie się w Warszawie III Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej, który nakreśli zadania stojące przed ZMS-em w realizacji przyszłego planu 5-letniego.

Wczoraj odbyła się w Poznaniu wojewódzka narada aktywu ZMS, na której poruszono wiele istotnych problemów życia i pracy naszej młodzieży oraz zgłoszono już pierwsze postulaty pod adresem Zjazdu. M. in. młodzież domaga się pełnego respektowania przez zakłady pracy

przepisów dotyczących organizowania dogodnych warunków dla podnoszenia wiedzy ogólnej i zawodowej. Zdarza się bowiem — jak np. relacjonował przedstawiciel Ostrów Wlkp. — że młodzi robotnicy po 2 lata czekają na egzamin kwalifikacyjny lub uczą się w technikach, pracując na zmianie nocnej, gdyż zakład nie potrafi zapewnić im pracy jednozmianowej.

Działacze ZMS mówili również o niedostatkach swej pracy oraz formach gwarantujących jej poprawę. Za najistotniejszą uważają uaktywnienie podstawowych ogniw Związku — jakimi są grupy działania ZMS — przez stawianie przed grupą konkretnych zadań, mieszczących się w ramach ich możliwości.

Na fali przygotowań do III Zjazdu rośnie aktywność wielu środowisk, powiększa się liczba członków ZMS. Np. w powiecie poznańskim wstąpiło ostatnio do organizacji wielu młodych nauczycieli, powiększając stan członków ZMS — nauczycieli do 140 w powiecie.

Tocząca się obecnie, we wszystkich ogniwach ZMS, dyskusja przedzjazdowa przynosi już dziś i przyniesie z pewnością w najbliższym czasie wiele ciekawych wniosków, dotyczących jeszcze lepszego i pełniejszego zaangażowania się młodzieży robotniczej, szkolnej i akademickiej w istotne problemy życia społeczno-gospodarczego naszego kraju. (az)

„Przerwany lot”

Nowy polski film fabularny

Reżyser Leonard Buczkowski przedstawił we wtorek warszawskim dziennikarzom swój nowy film fabularny pt. „Przerwany lot”, oparty na scenariuszu Andrzeja Mularczyka i Jerzego Janickiego.

Jest to dramat psychologiczny, którego akcja rozgrywa się współcześnie, w retrospekcjach oglądamy losy bohaterów podczas ostatniej wojny. W głównej roli — radzieckiego lotnika występuje aktor moskiewskiego teatru Aleksander Bieławski. Jego partnerką jest Elżbieta Czyżewska.

„Przerwany lot” wejdzie na ekrany 16 bm. (PAP)

Telewizja na usługach studentów medycyny

Śląska Akademia Medyczna otrzymała w darze od katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego i Górników kopalni „Wujek” aparaturę telewizyjną. Umożliwi ona studentom medycyny śledzenie przebiegu różnych zabiegów, dokonywanych w gabinetach lekarskich itp. W poniedziałek pierwszą taką transmisję z sali operacyjnej obejrzel studenci piątego roku Wydziału Lekarskiego. (PAP)

Zmiany w armii szwajcarskiej

Prezydent konfederacji szwajcarskiej Ludwig von Moss oznajmił w środę, że szef sztabu generalnego armii szwajcarskiej płk Jakub Annasohn podał się do dymisji. Zawieszony został dowódca lotnictwa szwajcarskiego i szef departamentu obrony przeciwlotniczej płk Primault.

Decyzje te są następstwem sprawy „niewiarygodnej lekomyślności” przy kalkulacji zakupu dla lotnictwa szwajcarskiego 100 francuskich odrzutowców „Mirage — 3”. PAP

Bombardowanie DRW cieszy filipińskiego służy USA

We wtorek wieczorem zakończyły się w Waszyngtonie dwudniowe rozmowy prezydentów Stanów Zjednoczonych Johnsona i Filipin Macapagala. Rozmowy te poświęcone były problemom południowo-wschodniej Azji.

Natychmiast po zakończeniu rozmów opublikowano wspólny komunikat, w którym czytamy, iż prezydent Johnson z zadowoleniem powitał pomoc udzieloną przez Filipiny władzom południowowietnamskim. Obaj prezydenci raz jeszcze potwierdzili swe zamiary udzielenia pomocy po ludzkiemu Wietnamowi.

Prezydent Macapagal przebywając w Waszyngtonie przemawiał we wtorek w Krajowym Klubie Prasy. Przemówienie to poświęcone było stosunkom filipińsko-amerykańskim i problemom Azji południowo-wschodniej. Macapagal stwierdził, że rząd filipiński w dalszym ciągu jest za tym, by na terytorium jego kraju istniały wojskowe bazy USA.

Na zakończenie prezydent Filipin podkreślił, iż całkowicie popiera politykę Stanów Zjednoczonych w południowym Wietnamie, a także zbombardowanie przez amerykańskie samoloty terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu w czasie incydentu na wodach Zatoki Tonkińskiej.

Walka z Heine-Medina

Poważne osiągnięcie współczesnej medycyny

7 bm. zakończyło się w Warszawie 3-dniowe X europejskie sympozjum naukowe na temat walki z chorobą Heine-Medina. W toku obrad ogłoszono kilkadziesiąt referatów obrazujących sytuację epidemiczną w poszczególnych krajach, rezultaty szczepień oraz postęp badań naukowych w tej dziedzinie.

Jak stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP wiceminister zdrowia i opieki społecznej prof. dr Jan Kostrzewski, w walce z paraliżem dziecięcym Polska należy niewątpliwie do czołówek europejskiej. W ciągu bieżącego roku było w Polsce tylko 7 przypadków Heine-Medina wobec przeciętnej liczby około 2 tys. rocznie w latach 1952 — 1957.

Opanowanie tej strasznej choroby stanowi niewątpliwie jedno z najważniejszych osiągnięć współczesnej medycyny. (PAP)

ROW — największa inwestycja w Europie

Koncentracja nakładów — 15 mld zł oszczędności

Pierwsze zlotówki przeznaczone na rozwój Rybnickiego Okręgu Węglowego wydawkowaliśmy 12 lat temu. Mimo to do chwili obecnej ta największa w Europie inwestycja górnicza nie znalazła się nawet na półmetku. Nic w tym zresztą dziwnego — została zaplanowana na dziesiątki lat.

O skali tego przedsięwzięcia inwestycyjnego zadecydowała wielkość złóż węgla kamiennego, odkrytych na terenie ROW. Ocenia się je na ok. 10 mld. ton, z czego ponad 6,3 mld. ton nadaje się do bezpośredniej eksploatacji. Dla wydobycia tak ogromnej masy „czarnego złota” należałoby zbudować 24–25 kopalń o dziennej produkcji 8 tys. ton każda (obecnie przeciętne wydobycie w naszym górnictwie wynosi ok. 4 tys. ton na dobę), z tym że wszystkie te kopalnie musiałby pracować bez przerwy przez blisko 100 lat.

Dotychczas uruchomione zostały w ROW 3 nowe kopalnie — „1 Maja”, „Szczegółowiec” i „Jastrzebie”. Ponadto rozpoczęła się budowa 3 dalszych — „Moszczenicy”, „Zofiówka” i „Boryni”. Wreszcie, podjęto rozbudowę 9 kopalń starych, czynnych przed wojną.

Zapada ostatnia decyzja, że do 1970 r. na terenie ROW nie będzie się rozpoczynać budowy nowych kopalń. Natomiast wszystkie środki skierowane zostaną na przyspieszenie prac w obiektach rozpoczętych (aby osiągnęły one jak najwyżej maksymalną moc wydobyczą) oraz na rozbudowę kopalń czynnych — przede wszystkim starych. Według wstępnych szacunków, oszczędności uzyskane tą drogą wyniosą — przy niezmniejszonym wydobyciu — ponad 15 miliardów zł. (PAP)

DFU weźmie udział w wyborach

Kierownictwo zachodnioniemieckiej partii, Niemiecka Unia Pokoju (DFU) powzięło decyzję o udziale w wyborach do Bundestagu, które odbędą się mając jesienią przyszłego roku.

Proces o napad na taksówkarza

Rodzice trudnych dzieci

Wśród świadków składających zeznania w procesie Z. Cichego i M. Mielcarka (oskarżonych o dokonanie napadu rabunkowego na taksówkarza) znaleźli się wczoraj ich rodzice. Złożone przez nich zeznania częściowo dały odpowiedź na pytanie: dlaczego młodzi ludzie tak konsekwentnie kroczą po złej drodze.

Osk. Mielcarkę uczył się źle. Interesował się natomiast motoryzacją (można to było rozsądnie wykorzystać). Ojciec nie żałował pasa i chyba dlatego w domu oskarżony zachowywał się bez zarzutu. A poza domem? Złe, ale o tym ojciec już nie wiedział. Nie wiedział także, że syn posiadał pistolet i bagnet. Nie wiedział, z kim przestaje, przeczuwał tylko — jak mówi — że to się źle skończy.

Nieco inaczej układali się losy życiowe osk. Cichego. W dzieciństwie ciężko chorował (m. in. na zapalenie opon mózgowych). Niepełnie wyleczonego, dziadko wie odebrał z kliniki. No i zaczęło się: wagary, ucieczki z domu, kradzieże, wiezieni. Zeznający wczoraj w charakterze świadka ojciec osk. Cichego zeznał, że chyba nie wszystko zrobił, aby uratować syna. Na swoje usprawiedliwienie dodał jednak: „przeżył mi się syn i blędnym świadkiem sam siebie”.

To ostatnie stwierdzenie nie jest chyba pozbawione słuszności. Obecnie dzieje się tak, że więzieni zwalniani przedterminowo (z reguły w wyniku dobrego sprawowania) otrzymują kuratorów; natomiast przestępcy odbywający całą karę, po wyjściu na wolność jest pozostawiony samemu sobie.

Nie jest to zbyt logiczne. Przecież ci, którzy „odsiadują” całą karę najcięższej stanowią element trudniejszy, oporniej poddający się reedukacji i w związku z tym powinni być otoczeni troskliwszą opieką. (ak)

Telefony DONOŚCZA

● Palacem gmachu Collegium Maius przy ul. Fredry uległ zacczadzeniu tlenkiem węgla. Bezprytmotnego przewieziono do szpitala.

● Wojciecha S. (11 lat) nudziła zabawa na ziemi, więc wszedł na drzewo. Spadł z niego doznając urazu kręgosłupa.

● Przed przystankiem, przy Moście Dworcowym, usiłowała wskoczyć do nadjeżdżającego tramwaju linii nr 15, 80-letnia Maria W. Skok zakończyła się zmiążdżeniem stopy pod kołami przyczepki, a w konsekwencji amputacją nogi.

● Do zderzenia dwóch tramwajów doszło wczoraj w godzinach południowych przy Moście Dworcowym. „Czwórka” jadąc w kierunku Górczyna nagle skręciła na most, uderzając z całym impetem w nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku „dziesiątkę”. W wyniku zderzenia, dwóch pasażerów: Mirosława K. oraz Edmund B. odnieśli lekkie obrażenia. Pierwsze wagony obu pojazdów zostały poważnie uszkodzone. Na skutek wypadku nastąpiła półgodzinna przerwa w normalnym ruchu tramwajowym na tym odcinku. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

DZIS:
Słupca



Przykłady inicjatyw i społecznej ofiarności mieszkańców powiatu słupckiego mogą wielu czytelników wydać się przeciętne w porównaniu z innymi, których osiągnięcia publikowaliśmy na tym miejscu. Zestawienie suchych liczb bezwzględnych nie jest w wielu punktach korzystne dla Słupcy, ale na pewno nie dyskryminuje tego powiatu. Trzeba bowiem zdawać sobie sprawę, że rozpatrywanie tylko liczb bez całego tła, na którym one powstają może być krzywdzące właśnie dla słupckiego, dla jego mieszkańców.

Wieloletnie rozdarcie tej ziemi przez granice zaborów wywarło swe piętno. Jeszcze dziś na każdym kroku można spotkać ślady polityki dwóch zaborców. Tereny, które ongiś egzystowały z większego lub mniejszego handlu przygranicznego stały w swym rozwoju, węgłowaty pozabawione siły napędowej iaka jest przemysł. Pozycję słupckiego jeszcze bardziej podkresliło dynamicznie rozwijające się zagłębie konińsko-lureckie.

Niewiele powiatów w województwie poznańskim może wpisać do swej „ankiety personalnej” takie fakty, że:

- w powiecie są zaledwie dwa miasta o łącznej liczbie 7760 mieszkańców;
- 34 drobne zakłady zatrudniają w całym powiecie 696 osób;
- indywidualne gospodarstwa rolne obejmują 79,9 procent powierzchni ziemi;
- drogi kołowe mają w 22,9 procentach nawierzchnię twardą;
- żadne z dwu miast nie posiada takich podstawowych urządzeń jak wodociąg, kanalizacja i gazownia;
- cały powiat nie ma ani jednego szpitala a opiekę zdrowotną sprawuje 13 lekarzy.

Taki jest materialny obraz ziemi słupckiej. Dodajmy do tego mentalność ludzi przywiązanych do tradycji, ludzi pracujących w 85 procentach w gospodarce rolnej. I dopiero na tym tle możemy ocenić wartość podejmowanych czynów społecznych przez mieszkańców tego powiatu. Tylko w tym kontekście możemy oceniać inicjatywy i kierunki inicjatyw w Słupckiem.

A zatem zapraszamy na spotkanie z nowym i ludźmi, którzy je tworzą.

**bez
inicjatywy
ani
rusz!**

Stronę opracowali:
**BOGDAN DOHNKE
MACIEJ STABROWSKI**

Wielkie osiągnięcia małej gromady

Ostrowite — duża wieś w powiecie słupckim, jest już od lat siedzibą Gromadzkiej Rady Narodowej. Od lat też słynie na cały powiat z czynów społecznych, dających w efekcie piękne wyniki.

Wieś posiada już salę gimnastyczną i ładny Dom Kultury, w którym mieści się również remiza Ochotniczej Straży Pożarnej. W budowie znajdują się: szkoła w Izdebniej oraz dom dla nauczycieli w Ostrowitem. Przygotowuje się także dokumentację pod budowę Wiejskiego Ośrodka Zdrowia, który obsługiwać będzie dwie gromady: Ostrowite i Giewartów.

Kiedy rozmawialiśmy z przedstawicielami władz powiatowych i z samymi mieszkańcami gromady Ostrowite, byli oni zgodni w swoich wypowiedziach co do tego, że obecne osiągnięcia są przede wszystkim zasługą człowieka, który potrafił zmobilizować całe społeczeństwo i zachęcić je do pracy. Jest nim kierownik szkoły podstawowej w Ostrowitem — Jerzy Kruszcak.

Spotkaliśmy go gdy z zainteresowaniem oglądał wykop fundamentów pod budynek mieszkalny dla nauczycieli. Ten skromny człowiek, absolwent Liceum Handlowego w Poznaniu i Studium Nauczycielskiego w Warszawie, nauczyciel od 17 lat,

pełniący od 12 lat obowiązki kierownika szkoły w Ostrowitem, na pytanie, jak właściwie doszło do zbudowania tych pięknych obiektów, odpowiedział po prostu:

— wszyscy pracowali i zrobiło się.

Start był jednak — jak się okazało — trudny. W latach powojennych w Ostrowitem nic się nie działo. Wieś, położona na peryferiach powiatu słupckiego, nie była brana pod uwagę w planach inwestycyjnych. O czynach społecznych też było wtedy głucho. Tak było do 1958 roku.

Wtedy to Jerzy Kruszcak, który już na dobre zadomowił się w Ostrowitem, na zebraniu Gromadzkiej Rady Narodowej wysunął projekt zbudowania własnymi rękami sali gimnastycznej. Z początku patrzono na niego trochę, jak na człowieka porwijającego się z motyką na słońce. Wkrótce jednak okazało się, że racja była po jego stronie. Kilku zapaleńców, zachęconych przez J. Kruszcza, zaczęło wypalać cegły. Stopniowo cała wieś regularnie już przychodziła

im pomagać i robota w szybkim tempie posuwała się naprzód.

Nową salę gimnastyczną oddano do użytku w 1960 r. Mieści ona salę o normalnych wymiarach, dwa pomieszczenia lekcyjne-pracownie, bibliotekę i mieszkanie dla nauczyciela. Oblicza się, że wartość tego obiektu znacznie przekracza wartość kosztorysową z uwagi na różne dodatkowe prace, wykonane w czynie społecznym poza planem. Jedyny kłopot, to brak tablic do koszykówki, jak i niektórych urządzeń sportowych.

Budowa sali gimnastycznej nie została jeszcze zakończona, a już zawiązał się Społeczny Komitet Budowy Domu Kultury, którego inicjatorem był znowu kierownik szkoły. Wraz z zarządem Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowitem, postanowiono budować Dom Kultury, który mieściłby także remizę woju bojowego OSP i magazyn na sprzęt przeciwpożarowy. Dobra opinia, jaką Ostrowite zdobyło przy budowie sali

gimnastycznej, pomogła w dużym stopniu przy zbieraniu funduszy na Dom Kultury. Członkowie społecznego komitetu odwiedzali niestrudze nie różnego rodzaju instytucje, władze powiatowe i wojewódzkie w poszukiwaniu odpowiednich funduszy. I tak Prezydium PRN w Słupcy przekazało 300.000 zł, a Państwowy Zakład Ubezpieczeń 100.000 zł z funduszu prewencyjnego.

Nikt jednak nie spoczął na laurach. Już w 1963 r. rozpoczęto budowę jednoizbowej szkoły z mieszkaniem dla nauczyciela — w Izdebniej, położonej około 6 km od Ostrowitego. Będą tam cztery klasy I, II, III i IV według programu szkoły 8-klasowej.

Dzieci, uczęszczające do klas od I do IV, miały zawsze trudności w pokonaniu 6 czy 9 kilometrów. Równocześnie z szkołą w Izdebniej oddany zostanie do użytku dom mieszkalny dla nauczycieli w Ostrowitem. Będą tam cztery mieszkania dla rodzin nauczycielskich, gnieźdzących się dotychczas w małych brzydkich pokojach. Wartość tego budynku wynosi 520.000 zł, a Społeczny Fundusz Budowy Szkół przekazał na ten cel 150.000 zł.

Niestrudzony jest w pomysłach kierownik szkoły Jerzy Kruszcak, jak i inni mieszkańcy Ostrowitego. Postanowili zaraz po zakończeniu budowy domu nauczycielskiego i szkoły w Izdebniej postawić w swej wsi kosztem 1 miliona złotych Wiejski Ośrodek Zdrowia. Są już pierwsze deklaracje od mieszkańców gromady Ostrowite i Giewartów, którzy opodatkowali się po 20 zł od hektara. W chwili obecnej przygotowuje się dokumentację i gdy wszystko będzie przebiegało pomyślnie, już w przyszłym roku ma się rozpocząć budowa.



Kierownik szkoły Jerzy Kruszcak (z prawej) jest inicjatorem wszystkich akcji w Ostrowitem. Fot. (3) — K. Przychodźki

Pomyślano o pielęgniarce

Termin oddania do użytku nowego szpitala słupckiego jest nareszcie coraz bliższy. Zapobiegliwi gospodarze zawczasu pomyśleli o poważnym problemie, jakim jest w każdym szpitalu brak mieszkań dla pielęgniarce.

Inwestycja nie przewidywała tego obiektu. Zakasali więc rękawy i sami zabrali się do pracy. Nie rozwiązany jeszcze Społeczny Komitet Budowy Szpitala rzucił wezwanie, które jako pierwszy podjęli pracownicy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Słupcy. Sami kopali glinę, formowali i wypalali cegły w kroczałni w Stawie. Wypalili już 120 tys. sztuk. W przyszłym roku dołożą 30 tys.

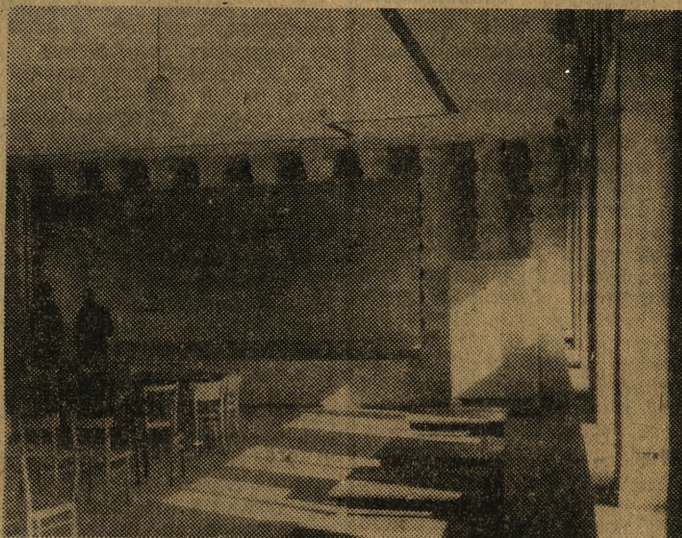
Obecnie kopią fundamenty. Łącznie wartość domu pielęgniarce wynosić będzie 1 200 000 zł. 40 procent tej sumy stanowi czyn społeczny pracowników Prezydium.

Na uznanie zasługuje także postawa chłopów z Kotuni i Kątów, którzy zwieźli żwir, kamienie i deklarują dalszą pomoc w transporcie.

(1 milion zł), na ukończeniu jest budowa punktu skupu żywności (400 tysięcy zł), przygotowany wykopy pod magazyn zbożowo-nasienny, koficzy się utwardzanie centralnego placu — magazynu opałowego.

Do tej pory, w ciągu półtora roku, inwestycja pochłonięła ponad 2.200.000 złotych. Wszystkie złotówki były z własnych, wypracowanych przez spółdzielnię funduszy. Prezes Słowiński jest trochę zaniepokojony, że tempo prac prześcignie możliwości własnej kasy. Ale mała pożyczka powinna pozwolić na zamknięcie inwestycji.

Sceptycy twierdzą, że zły przykład jest zawsze bardziej zaraźliwy od dobrego. W wypadku Zagórowa wierzymy, że GS-owski rozmach kiedyś udzieli się ludziom, zdołując ich do wyjścia za opłotki, do zerwania z monotonią, który rytym odmierzają śmigła wiatraków malowniczo górujących nad miastem.



Dom Kultury w Ostrowitem budowali wszyscy. Podobnie jak przy sali gimnastycznej wszyscy stawali do pracy. W dzień powszedni i w święta mieszkańcy Ostrowitego z zapalem machali łopatami, znosili cegły, murywali i wykonywali tysiące innych czynności, które w efekcie dały piękny piętrowy budynek (na zdjęciu). Mieści on bibliotekę z czytelnią, świetlicę, salę teatralno-kinową na 400 osób (podczas atrakcyjnych imprez wejdzie i 500), dwa garaże dla Ochotniczej Straży Pożarnej oraz jedno mieszkanie. Dom Kultury oddano do użytku w 1963 r. a jego wartość wynosi prawie 1 300 tys. zł.

Pprzed laty modny był szlagier, którego słowa brzmiały zdaje się tak:

Jest miasteczko co nad rzeczką
wśród ogrodów śpi
Monotonnie w tym miasteczku
przemijają dni.

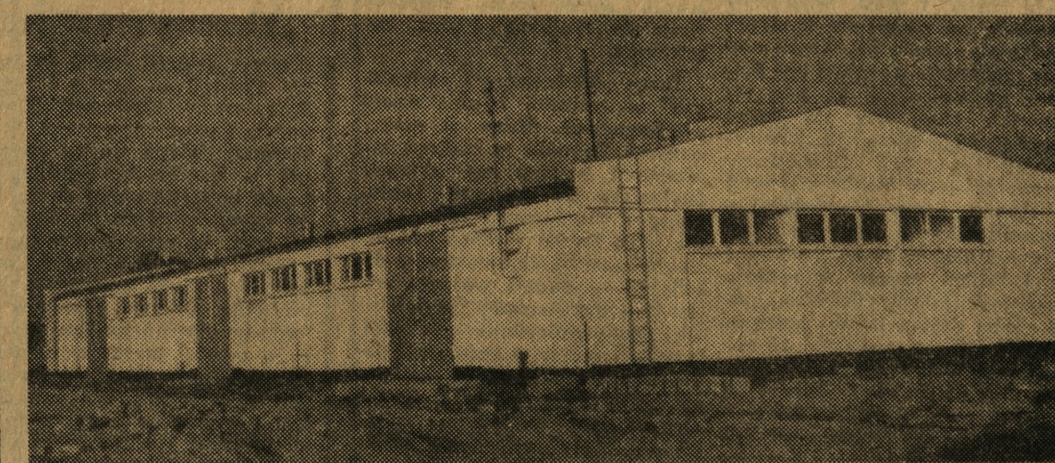
Słowa te jak ułaj pasują do Zagórowa nad Wartą, ośrodka rolniczo-usługowego (2455 mieszkańców), położonego raczej z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, pozbawionego jakiegokolwiek zakładu produkcyjnego.

Jedynym żywiej bijącym organizmem jest Gminna Spółdzielnia — największy pracodawca i największy inwestor w okolicy. Przed kilku laty jedynie szlidy na starych rudach obwieszczały o tym, że w Zagórowie jest GS. Dzisiaj nowa piekarnia i siedziba zarządu, nowoczesny pawilon handlowy i centralne magazyny wystawiają świadectwo dobremu zmysłowi organizacyjnemu kierownictwa spółdzielni, pełnego rzeczowych

Przebudzenie Zagórowa

pomysłów i cennych inicjatyw.

Bez solidnej bazy magazynowej było źle, ale jeszcze większe kłopoty zaczęły się z budową nowych pomieszczeń magazynowych. Ta inwestycja sprawiła sporo kłopotów prezesowi GS Zdzisławowi Słowińskiemu. W zagórowskiej skali to przedsięwzięcie było na miarę wielkiego wy czynu. Nie opodał stacji kolejki wąskotorowej wykupiono półtora hektara gruntów od prywatnych właścicieli. Teren solidnie opłotowano, zelektryfikowano, zbudowano bocznicę kolejową, stworzono zgodnie z planem sieć dróg wewnętrznych a potem ruszyła budowa. Najpierw powstał magazyn nawozów sztucznych



Najpierw powstał magazyn nawozowy.

Ech, ta droga...

Stan dróg w powiecie słupckim nie napawa optymizmem. Każda inicjatywa w zakresie poprawiania warunków komunikacji witana jest więc z uznaniem. Potrzeby są duże a wysiłek mieszkańców raczej proporcjonalny do potrzeb i możliwości. Z tegorocznego planu przewidzianego społeczną budowę dróg wartości 7 mln. złotych wykonano do tej pory 4.600 tys. zł, a poważną część pozostałej kwoty stanowi zakupiony już materiał.

Do największych inwestycji drogowych (poza pracami wykonywanymi na drogach państwowych przez Rejon) należą w tym roku nawierzchnie twarde z tłuczniem w Woli Koszutskiej — 650 mb, Wierzbocicach — 1 km, Cieninie Zabornym (gromada) 1 km, Młodziejowie 500 mb, Ostrowitem 200 mb, a we wsiach Bielawy 150 mb i Brudzewie 200 mb bruku. Ponadto wysypano żużlem 2,5 km drogi z Oleśnicy i 1 km w gromadzie Łukom.

W trakcie wykonywania są nawierzchnie tłuczniowe w Giewartowie (1 km) Łęczu (600 mb), Kowalewie (500 mb), Kaninie (250 mb), Gałkowie (200 mb).

Wynikać by z tego mogło, że cały niemal powiat zainteresowany jest w poprawie warunków na drogach.

Niestety, są jeszcze gromady, w których wprawdzie coś się robi, ale daleko nie wystarczająco do możliwości i potrzeb. W takim np. Młodziejowie przeciętna czynów drogowych jest niższa od powiatowej. Także w Ostrowie Kościelnym, Brudzewie i Strzałkowie nie można mówić o wielkim entuzjzmie do czynów. Mają co prawda te trzy gromady łącznie lepszy stan dróg niż pozostała część powiatu, ale czekanie na opóźnionych i niepoprawianie tego co jest, trudno zaliczyć do dobrych zwyczajów.

MOŻLIWOŚCI I POTRZEBY

Cała sztuka polega na umiejętności przełożenia ustalonych na IV Zjeździe ogólnych kierunków naszej działalności gospodarczej na język konkretnych zadań dla poszczególnych zakładów przemysłowych, zjednoczeń, instytutów naukowych itd. W taki sposób można oddać pod stawową myśl zawartą w opublikowanym niedawno wywiadzie Edwarda Gierka, członka Biura Politycznego KC PZPR. Jako I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Partii w Katowicach, Edward Gierek mówił oczywiście i o tym, jak się tej „sztuki” przełożenia ogólnych kierunków na konkretne zadania — dokonuje w tym województwie. A że doświadczenia te służą powinny nie tylko Śląskowi...

Zaczął od zestawienia możliwości i potrzeb. Nie w skali ogólnej, ale w każdym konkretnym zakładzie przemysłowym.

MOŻLIWOŚCI to gospodarstwo szczegółowa analiza posiadanej potencjału produkcyjnego — urządzeń, maszyn, budynków i... ludzi. A ludzie to nie tylko ich spis z podziałem na kwalifikacje. To również ich inicjatywa.

Niejako rejestrem owej ludzkiej inicjatywy są wnioski

złożone w toku dyskusji zjazdowej. Zajęto się nimi ze specjalną troskliwością. Nie znaczy to tylko, że każdy wniosek został rozpatrzony i oceniony. Oznacza to po prostu ich realizację. Część wniosków wprowadza się od razu do praktyki, inne — których „upraktycznienie” wymaga dodatkowych środków, opracowań czy uzgodnień — zaopatruje się w swego rodzaju harmonogram wykonania, ustala się, jak wniosek będzie realizowany, wiąże się go z kierunkami rozwoju przedsiębiorstwa, ocenia z punktu widzenia miejscowych warunków, takich jak zaopatrzenie, siła robocza, zmiana itd.

Takie konkretne zużytkowanie wniosków daje podwójne korzyści. Pierwszą jest produkcyjne wykorzystanie zawartych we wnioskach pomysłów. Drugą korzyść ma walor psychologiczny i wychowawczy. Utwierdzając składających wnioski w poczuciu użyteczności ich pomysłów, wychowujemy całą załogę w zrozumieniu gospodarskiej „współodpowiedzialności” za swój zakład pracy, a co za tym idzie — w zrozumieniu roli współgospodarzy naszego kraju.

Łącznie ta suma analizy potencjału produkcyjnego zakładu z oceną wniosków przedzjazdowych daje jedną

stronę bilansu — stroną możliwości. Druga są...

POTRZEBY zakładu przemysłowego — ich konsekwentne, właściwie rozłożone w czasie zaspokojenie wiąże się bowiem ściśle z przeobrażeniem możliwości w konkretne zwiększenie czy ulepszenie produkcji, w jej unowocześnienie, potaniecie, przystosowanie do potrzeb eksportu, maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych itd.

Trzeba tu powiedzieć, że jedną z niezmiennie cenionych nauk, jaką wynieśliśmy z dyskusji przedzjazdowych jest nauka gospodarskiej oszczędności. Coraz rzadziej w postulatach załóg, samorządu robotniczego i kierownictwa zakładów produkcyjnych brzmi nuta „dajcie” — przede wszystkim dajcie środki finansowe, podnieście limity, podwyżście dotacje. Powszechną natomiast cechą tych propozycji stało się dążenie do osiągnięcia jak najkorzystniejszych ekonomicznie rezultatów przy oszczędnym gospodarowaniu funduszami jakie zakład od państwa otrzymuje.

W wywiadzie, o którym wspomnieliśmy, Edward Gierek nie omieszczał więc bardzo krytycznie ocenę postępowania tych zjednoczeń przemysłowych, które skwapliwie „dopisują” zakładom produkcyjnym ujawnione przez nie możliwości do obowiązujących je zadań, ale równocześnie „zapominają” o uwzględnieniu związanych z nimi postulatów, które realizację owych możliwości warunkują.

Język konkretnych zadań, jaki rodzi się wówczas, gdy kierunkowe wytyczne ustalone przez Zjazd Partii przenosi się do poszczególnych zakładów przemysłowych, wymaga bowiem równocześnie uwzględnienia obu stron ekonomicznego bilansu, strony możliwości i strony potrzeb.

M. B.

TELEWIZJA

Proponuje Festiwal Filmów

Cała nasza nadzieja w Olimpiadzie. Wprowadzi ona rumieniec ożywienia w nudnym ostatnio repertuarze naszej TV. Co prawda nie będziemy mogli oglądać tyle transmisji, jak cztery lata temu z Rzymu, ale dobre i to, pod warunkiem, że sprawozdania z Tokio zaspokoja nasza ciekawość, to znaczy uwzględnią starły polskich zawodników i zawodniczek. Ale na pierwsze sprawozdanie musimy poczekać do soboty. Tymczasem porozmawiamy sobie trochę o programie minionego tygodnia, który stał pod znakiem obchodów 15 rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dużego sukcesu Teatru TV, który wystawił sztukę Maxa Frischa pt. „Biedermann i podpalacz”, wznowionego po wakacyjnej przerwie „Poznajmy się”, „Wielkiej gry”, kolejnego (dobrego) „Kamerfonu” i kilku innych godnych wspomnienia pozycji.

Przedtem jednak warto parę słów poświęcić filmowi na szklanym ekranie. Ostatnio obserwujemy coraz większy zalew kiczowatych filmów, wśród których wyróżniają się szczególnie miernota filmy amerykańskie. I tak już powyżej uszu mamy takich „arcydzieł” jak „Południe we rytmie Broadwayu” czy „Gra Guy Lombardo”. Uzupełnianie tego kompletu filmami pełno-metrażowymi podobnej jakości jest już przeciąganiem struny. Sprawa tym poważniejsza, że sporo mamy jeszcze telewizorów, którzy przede wszystkim oczekują od telewizji filmu, stawiając go ponad teatr, publicystykę a nawet ponad program rozrywkowy. Ci telewizorzy kształtują swój smak i gust artystyczny głównie na podstawie tego, co widzą na ekranie TV. Biedni oni! Czy rzeczywiście musimy być skazani na oglądanie aż tylu filmowych chali? Czy nie lepiej sięgnąć na przykład do kinematografii rodzimej? Obchodzimy wszak XX-lecie Polski Ludowej; niedawno nasza kinematografia wyprodukowała dwusety film. Czy nie można by zorganizować w Telewizji czegoś w rodzaju Przeglądu Filmów Polskich, który chyba daleko łatwiej przeprowadzić niż cieszyć się duża popularnością I Festiwal Teatralny TV? Oczywiście nie pokazano by filmów nowych, ale i wśród tych starych znaleźć można sporo interesujących, których wartości artystyczne, ideowe i wychowawcze stokroć przewyższająco

najmniej połowę filmów obecnie wyświetlanych przez Telewizję. We wtorek po berlińskiej akademii, zorganizowanej z okazji XV-lecia NRD, transmitowano z Berlina koncert pt. „Gratulujemy”. O ile wystąpienia wszystkich mówców w części oficjalnej naszej TV tłumaczyła na język polski, o tyle z koncertem powtórzyła się historia sprzed 2 tygodni. W warszawskim studio siedział pan, który nie umiał przetłumaczyć ani jednego dowcipu konferansjera. Szczytem niedoświadczenia było takie tłumaczenie zapowiedzi konferansjera: „Następny punkt programu będzie to artystka Teatru Wielkiego z Moskwy”.

„Poznajmy się” — program już renomowany — zorganizowany tym razem bez Szefa (czyli „tej” Kobieli) ubawił nas śmielem, a niektóre pomysły, np. planse z napisem „Przepraszamy za chwilowy brak sensu” lub „Prosimy nie regulować rachunków” — doskonale. Pewne refleksje mógł budzić pokazany w tym programie film, ale to temat sam dla siebie. Najdoskonalszy był jednak Bogdan Łazuka z swoim repertuarze piosenkariskim. Trochę za dużo wziął na swe barki Jacek Fedorowicz, co odbiło się nieco na poziomie całości.

Miła niespodzianka sprawił reportaż publicystyczny z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie pt. „Gotowi do startu”, przedstawiający odważnie i ciekawie trudności i zaskakujące anomalie, a także osiągnięcia tego przedsiębiorstwa. Rzecz zrobiona była z nerwem dziennikarskim, a rozmówcy — z rzadka tylko indagowani — poruszyli wiele spraw, dających dużo do myślenia i do... zafatowania.

Teatr: „Biedermann i podpalacz” w reżyserii Edwina Axera — pozostana długo w naszej pamięci. Sprawili to ciekawa reżyseria i świetna gra aktorów (zwłaszcza Czechowicza, Łapickiego i Pawlikowskiego). Lecz nie tylko forma; również treść — bardzo nam bliska, zmuszająca do refleksji — dodała walorów widowisku utrzymanemu (podobnie jak zeszłotygodniowe „Ta wieś Mogiła”) raczej w konwencji filmowej niż teatralnej, co uważam za wielki plus, jako że czysty dramat teatralny, mimo wszystko nie „leży” szklanemu ekranowi.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Artykuł 8 lipcowego dekretu amnestyjnego głosi: „Jeśli sprawca przestępstwa, popełnionego przed dniem wejścia w życie dekretu, zgłosi się do organu powołanego do ściągania przestępstw nie później niż w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie dekretu, ujawni okoliczności czynu oraz osoby, które w nim współdziałały w dokonaniu tego przestępstwa, sąd po wysłuchaniu prokuratora wymierza sprawcy karę terminowego pozbawienia wolności, niezależnie od jej wysokości, z łagodząco o połowę, a w wypadkach szczególnie uzasadnionych, na wniosek prokuratora może sprawę od kary pozbawienia wolności uwolnić...”

Sens art. 8 — to lapidarnie mówiąc — ogromna szansa powrotu do uczciwego życia, szans dla tych, którzy popełnili nieujawnione dotychczas przestępstwa. Szansa dla wszystkich sprawców tego rodzaju przestępstw, a więc także dla recydywistów i osób, które popełniły najcięższe zbrodnie.

Z każdym dniem coraz więcej osób korzysta z dobrodziejstwa artykułu 8. Np. do 15 sierpnia br. w całym kraju zgłosiło się 92 sprawców nieujawnionych przestępstw, a do 22 tego miesiąca już 121 osób. Są wśród nich i tacy, którzy dokonali najcięższych zbrodni. Oto przykłady, które przytaczamy za „Prawem i Życiem” (nr 18):

J. S. zgłosił o dokonaniu zabójstwa, kradzieży i zdrady tajemnicy państwowej. S. K. ujawnił fakt przemytu w latach 1959—1964 blisko 3000 złotych dwudziestodolarówek.

J. M. powiadomił organa ścigania przestępstw o kradzieży mienia społecznego wartości 1.176.000 zł.

W naszym województwie do 15 września br. zgłosiło się 21 osób (według danych orientacyjnych do chwili obecnej liczba ta znacznie wzrosła). Nie ma wśród nich sprawców takich zbrodni o jakich była mowa wyżej. Nie brak jednak poważnych przestępstw. Takich jak oszustwa, poświadczenia nieprawdy, dezercja, czy wreszcie kradzież mienia społecznego (m. in. przez listonoszy). Przykładowo: zgłosił się magazynier GS i ujawnił fakt powstania w podległym mu magazynie niedoboru. Manko wynosiło blisko 100.000 złotych.

Wśród korzystających z do-

Jutro będzie za późno

Od 22 października 1964 r. traci moc art. 8 lipcowego dekretu o amnestii

brodziejstwa art. 8 (dobrodziejstwo to wyraża się także tym, że prokurator w zasadzie nie stosuje aresztu tymczasowego) stosunkowo dużo jest takich ludzi, którzy na drogę przestępstwa wkroczyli przypadkowo, wskutek nieszcześliwego zbiegu okoliczności. Tutaj znów przykład: Zgłosił się obywatel, który przed laty sfalszował dowód osobisty. Od tego czasu żył w ciągłej obawie, że przestępstwo zostanie ujawnione i ukarane. Z amnestii skorzystał jako jeden z pierwszych, widzi w niej bowiem furtkę do unormowania swej sytuacji.

Na jakich przesłankach zgłaszający swoje przestępstwa opierają przekonanie o tym, że warto się ujawnić?

Są sprawcy, którzy tak jak ów fałszerz dowodu osobistego, odczuwają, że trudno żyć spokojnie ze świadomością popełnionego przestępstwa. Inni cenią sobie nade wszystko pozycję uczciwego, pełnoprawnego członka społeczeństwa. Zgłoszenie sporej liczby sprawców stanowi wynik zimnej kalkulacji: skradłem 105.000 zł, a więc jeśli mnie złapią dostanę najmniej 8 lat więzienia, jeśli sam się zgłoszę w najgorszym razie otrzymam 4 lata. Oczywiście z tym rozumowaniem idzie w parze przeświadczenie o skuteczności działania MO i prokuratury, o nieuchronności ujawnienia zabronionego przez prawo — czynu.

A propos tego ostatniego. Sprawcy, którzy dotychczas się nie ujawnili i takiego zamiaru nie mają liczą właśnie na nierozszyfrowanie ich przestępstw przez organa ścigania przestępstw. Praktyka uczy, że nadzieja taka najczęściej jest złudna.

Wnioski? Są chyba najzupełniej błędne. Należy tylko podkreślić, że sprawcom, którzy do tej pory nie zdobyli się na decyzję ujawnienia, mało już pozostało czasu. Po 22 października br. art. 8 obowiązywać nie będzie.

*

Warto jeszcze choćby po-bieżnie przypomnieć niektóre zasady stosowania art. 8. Sprawca musi się zgłosić z dobrej woli i osobiście (w wyjątkowych przypadkach — np. obłożna choroba — można

ujawnić przestępstwo korespondencyjnie lub telefonicznie). Drugi istotny wymóg, to złożenie wyjaśnień stanowiących prawdę i tylko prawdę. W przypadku przestępstwa popełnionego przez grupę przestępczą, z art. 8 może korzystać zarówno ten, który zgłosił się pierwszy jak i każdy dalszy członek grupy, jeżeli zgłosił się dobrowolnie i osobiście. Ujawniający się musi wskazać osoby, z którymi współdziałał (chodzi tu także o podżeganie, usiłowanie i pomocnictwo).

MICHAŁ ŁUCZAK

Nowa publikacja Instytutu Zachodniego

Instytut Zachodni opublikował ostatnio pracę naukową polskiego — Lecha Janickiego, pt. „Ustrój polityczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej”. Konstytucja NRD z 1949 r. nie ma charakteru statystycznego; ujęta jest stopniowo aktami ustawodawczymi. Autor monografią uwzględnił wszystkie — za okres od 1 stycznia 1964 r. Praca ta stanowi swego rodzaju przewodnik, dotyczący zagadnień i zmian ustrojowych naszego zachodniego sąsiada.

„Konstytucja NRD — jak pisze L. Janicki — różni się od konstytucji innych państw demokracji ludowej, które w swej większości wzorowały się na Ustawie Zasadniczej Związku Radzieckiego z 1936 r. i tylko w małym stopniu korzystały z form tradycyjnych, jak np. nasza tzw. mała konstytucja z 1947 r. lub konstytucja czeskosłowacka z 1948 r.”

Ustrój NRD przeszedł od chwili powstania tego państwa poważną ewolucję. Powstały ustawy o zasadniczym znaczeniu, jak np. ustawy z 1957 r. o terenowych organach władzy państwowej lub późniejsze akty Rady Państwa o zadaniach i metodach pracy terenowych przedstawicieli ludowych i ich organów oraz ustawy z 1963 r. o Radzie Ministrów, o ustroju sądów, o prokuraturze i o wyborach do przedstawicielstw ludowych NRD.

Autor w pracy swej podkreśla dynamiczny charakter konstytucji NRD, podobieństwa i różnice z innymi konstytucjami obozu socjalistycznego.

Niemiecka Republika Demokratyczna, uchwalając nowe ustawy nie objęte konstytucją z 1949 r., poszukuje wciąż najwłaściwszych form i metod dla budowy socjalizmu.

Fr. H.

De Gaulle w Ameryce Łacińskiej

Daleki cel podróży

zydenta. Tygodnik SFIO „Democratie 64” pisał, że prezydent de Gaulle uprawia kłusownictwo na terenach zarezerwowanych dla USA, a cała podróż ma na celu raczej sianie niezgody, niż odnowę stosunków z Ameryką Łacińską.

Inaczej oceniają podróż francuscy komuniści. Dziennik „Humanite” podkreśla, że podróż ta mająca oczywiście niekorzystny aspekt dla USA, mogłaby wszakże być znacznie owocniejsza, gdyby cała polityka gaullistowska nie była przeżarta poważnymi sprzecznymi. Wychwalając bowiem aspiracje niepodległościowe krajów łacińskich, prezydent de Gaulle pozdrawia przywódców współdziałających z imperializmem amerykańskim. A występując z kolei jako rzecznik „Francji pokoju” przygotowuje próby atomowe na wyspach Polinezji.

Nie trzeba chyba dodawać, że w łonie gaullistowskiej partii UNR podróż prezydenta de Gaulle’a jest źródłem zachwytu. Obserwatorzy polityczni są z kolei zgodni, że podróż prezydenta de Gaulle’a jest wyrazem tej samej polityki, która czerpie swoje soki z pnia „wielkości Francji”, że odbija te same koncepcje, jakie przyswiecały Paryżowi przy uznaniu ChRL i zmierzaniu do likwidowania obecności Francji jako niezależnego od USA mocarstwa.

W tym miejscu wszakże zahaczamy już o dziedzinę europejskiej polityki prezydenta de Gaulle’a.

Echa europejskie

Jest on zbyt wielkim realista, by nie doceniać znaczenia i wagi USA na

kontynencie łacińskim, rozumie też doskonale, że Francja nie może „zastąpić” USA, dysponujących nieporównanie większymi możliwościami. Nie pomniejszając więc wcale dążenia do zaktywizowania zapomnianych trochę stosunków francusko-amerykańsko-łacińskich na płaszczyźnie wspólnych tradycji, nie zapominając o zawartych w czasie podróży porozumieniach w sprawie gospodarczej współpracy i podkreślaniu francusko-amerykańsko-łacińskiego partnera, można jednak przypuścić, że plany de Gaulle’a idą dalej.

Zakładając, że ewolucja w kierunku integracji europejskiej będzie nadal postępować, w perspektywie przyszłości rysuje się wyraźnie problem stosunków między zach. Europą względnie europejską wspólnotą a Ameryką Łacińską, tak jak już dziś istnieje problem stosunków EWG — Afryka. Wykorzystując więc dawną tradycję, grając na strunach romańskiej wspólnoty językowej prezydent de Gaulle zamierza silnie zaznaczyć „obecność francuską”, zgodnie ze swoją koncepcją odgrywania przez Francję w przyszłości roli przywódcy w europejskiej unii. Jeżeli więc nawet Europa nie została dziś jeszcze w czasie tej podróży wyeksponowana a mówiło się przede wszystkim o Francji, to jednak słyhać już było tu i ówdzie właśnie te europejskie echa. O interesie Europy mówiła przede wszystkim depesza kanclerza Erharda wysłana do prezydenta de Gaulle’a w przeddzień jego podróży i o tym samym problemie, tylko od strony Ameryki Południowej, mówił bardzo proamerykański skądinąd w swoich wypowiedziach prezydent Peru, Belaunde, twierdząc, że sama Francja nie może przeciąć więzi gospodarczych i politycznych łączących Amerykę Łacińską z USA. Natomiast Francja pociągając za sobą Europę zachodnią będzie mogła to osiągnąć.

I to jest ten dalszy ale istotny cel podróży prezydenta de Gaulle’a.

TADEUSZ ROJEK

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI W POZNANIU — przyjmą zaraz

MGR. INŻYNIERA CHEMII — po stażu, najchętniej z kilkuletnią praktyką zawodową, do prac związanych z badaniem atmosfery i mikroklimatu warsztatów produkcyjnych.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 103.

Wynagrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. K6222

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 4 W POZNANIU — przyjmie do pracy zaraz na budowach miejscowych i zamiejscowych:

MURARZY, CIEŚLI, BETONIARZY, ROBOTNIKÓW, ELEKTRYKÓW oraz ŚLUSARZY.

Ponadto Przedsiębiorstwo przyjmie kandydatów na

10-MIESIĘCZNY KURS MURARSKI.

Szkolenie praktyczne odbywać się będzie na wydzielonych budowach, a teoretyczne w Ośrodku Szkoleniowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy przy ulicy Powstańców Wielkopolskich nr 2. K6257

WIERTACZY do wiercen obrotowych zatrudni PRZEDSIĘBIORSTWO HYDROGEOLOGICZNE W POZNANIU, Stary Rynek 81. Zgłoszenia w Dziale Kadr, pokój 21. K6349

DYREKCJA ZESPOŁU SZKOŁ ROLNICZYCH W POZNANIU, ulica Golecińska 9/11 przyjmie na etat:

— **NAUCZYCIELA** przedmiotów zawodowych do Technikum Mechanizacji Rolnictwa oraz

— **NAUCZYCIELA** przedmiotów zawodowych w zakresie wodnych melioracji do Technikum Wodno-Melioracyjnego. K6370

— **EKONOMISTĘ** z wyższym wykształceniem i praktyką oraz ze znajomością planowania i sprawozdawczości,

— **KSIĘGOWEGO** z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką —

zatrudni natychmiast **PRZEMYSŁOWY INSTYTUT MASZYN ROLNICZYCH W POZNANIU, ul. Starołęka 31.** K6404

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ, POZNAŃ, ul. Głogowska nr 127 zatrudni zaraz:

HYDROGEOLOGA do działu nadzoru dokumentacji, spełniającego warunki do otrzymania uprawnień geologicznych.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr. K6427

— **MURARZY,**

— **CIEŚLI,**

— **MONTERÓW wodno-kan.,**

— **ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych** —

przyjmie zaraz do pracy na budowach miejscowych i zamiejscowych

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH „HYDROBUDOWA 9” W POZNANIU, ul. Świętosławska 12 — Dział

Zatrudnienia i Płac — pokój nr 27.

Dla robotników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatne. K6292

Uśmiechnij się

bo już w październiku możesz wygrać

PÓŁ MILIONA ZŁ

w Krajowej Loterii Pieniężnej

K6267

POZNAŃSKI OŚRODEK KURSÓW

JĘZYKÓW OBCYCH

„Wspólnej Sprawy“

przyjmuje

ZGŁOSZENIA NA NAUKĘ

dla początkujących i zaawansowanych w dodatkowo organizowanym

Niedzielnym Studium Języków Obcych

Zajęcia każdorazowo w niedzielę między godz. 9 a 12

Zapisy w niedzielę, dnia 11. X. br. godz. 9—12 oraz w dni powszednie do 9 X br. w godz. 17—19

w Oddziale Ośrodka, ul. Berwińskiego 3/4, Szkoła nr 15, wejście od ul. Wyspiańskiego (telefon 635-79)

Dogodny dojazd tramwajem, jeden przystanek od dworca.

DOBOROWA KADRA LEKTORÓW SPECJALISTÓW Z OŚRODKA NAUK. UAM

Zebrań informacyjnych, wydzielenie grup oraz zapoczątkowanie zajęć w niedzielę, 11 X br. o godz. 9.30

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH — KORZYSTAJ Z KURSÓW NIEDZIELNYCH

K6240

Praca

Murarz do wytykowania domu potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34129g.

Uczeń na instalację wod-kan., i centr. ogrzewanie potrzebny. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12. 33096g

Pomoc domowa dochodząca, gotowaniem na 6 godz. dziennie potrzebna. Ostroroga 10 m. 2, godz. 18—20. 34370g

Pomoc domowa dochodząca uczniwa na 5 godzin dziennie do 2 osób zaraz potrzebna. Mielżyńskiego 21 m. 3. 34182g

Pomoc domową uczniwą przyjmie zaraz na stałe spozna (dziecko czterolatnie, wszelkie udogodnienia). Ściegiennego 67a m. 8, po godz. 18. 34351g

Poszukuję fachowej pomocy do dziecka. Kościuski 103 m. 14, godz. 18—20. 34265g

Księgową na 4 godziny dziennie między 8—15 godziną. Wynagrodzenie 1.000 zł miesięcznie. Szczegółowe oferty z własnoręcznym życiorysem, odpisami świadectw do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 33944g.

Potrzebny mistrz ślusarski do prywatnego warsztatu, placu dobra. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34203g.

Nauka

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego 7, organizuje kursy: kierownic na wszystkie kategorie (na prawo jazdy I i II kat. korespondencyjne), kroju i szycia I i II stopnia. Rozpoczęcie kursów w I, II i III dekadzie bm. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, ul. Lampego 7, telefon 14-45. K6518

Profesor matematyki u-ozieła lekcji przed i po południu. Szamarzewskiego 16 m. 6. 33187g

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza nr 27 m. 7. 33391g

Dyrekcja Szkolenia Ekonomicznego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu, ul. Siemiradzkiego 11 (tel. 665-91) przyjmuje jeszcze zapisy na następujące kursy: Roczne Wyższe Studium Ekonomiczne, Studium Ekonomiki Przemysłu i Kurs z zakresu organizacji usług. K6514

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, ul. Lampego 7 organizuje kursy: kresleń technicznych budowalnych i maszynowych I i II stopnia, BHP dla elektryków (korespondencyjne), spawania elektrycznego i gazowego dla zaawansowanych i początkujących. Rozpoczęcie kursów w I, II i III dekadzie bm. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, ul. Lampego 7 — tel. 14-45. K6516

Kupno

Tusz zagraniczny i końcówki do długopisów kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32803g.

Kminek, kolender, koper wioski, mak biały, miętę kruszoną kupię. Strzelecka, Kostrzyn Wlkp. 18377p

Sprzedaż

Siatki parkanowe ocynkowane, kompletne oparzenia poleca „Parkan” — Poznań, Grunwaldzka nr 24. 21192g

Sprzedam pianino marki „Quandt” w dobrym stanie. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34213g.

Sprzedam futro karakulu, pelisę na lisach. Mielżyńskiego 21 m. 3. Zgłoszenia: od godz. 9—10. 34525g

Łódzkę nową (Śnieżka) sprzedam. Ul. Szamarzewskiego 58 m. 3. 34414g

Spiesznie sprzedam fortepian gabinetowy „Grottrian Steinweg” — cena 20.000 zł. Stan dobry. Małewski, Poznań, Chwalińskiego 68 m. 9. Godziny wieczorne. 34143g

Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Ło-katorom, Delegacjom, Znajomym za okazane wyrazy współczucia, wieniec, kwiaty oraz odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku mojego drogiego męża, ukochanego ojca, sp.

Jana Sulskiego

składa tą drogą

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”

ZONA Z SYNEM

Poznań, ul. Kościuski 82. 34537g

Wielbnemu i siedzą Dr. Kanonikowi Igił-skiemu, Pocztom Sztandarowym, Znajomym, Krewnym i Przyjaciółom za wyrazy współczucia, złożone wieniec i kwiaty oraz za odprowadzenie drogiego nam zwłok

Andrzeja Płóciennika

na miejsce wiecznego spoczynku

składa

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

RODZINA

34229g

P. P. Dr. Westfalowej, Dr. Pawłowicz, Dr. Zięt-kiewiczowi, wszystkim Lekarzom i Pracownikom Szpitala Zdrowia Kliniki AM im. Święciekiego w Poznaniu, serdeczne podziękowanie za długoletnią opiekę, leczenie i pomoc okazaną naszej córce i siostrze oraz Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym za okazane współczucie oraz udział w pogrzebie, sp.

Czesławy Kurasz

SERDECZNE „BÓG ZAPLAC”!

składa

RODZINA

34228g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie męża mego, sp.

Romana Zalisza

a szczególnie Duchowieństwu, Dyrekcji i Współ-pracownikom „Wiepofamy”, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym oraz okazali współczucie i złożyli wieniec i kwiaty

składam

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

w imieniu rodziny i swoim

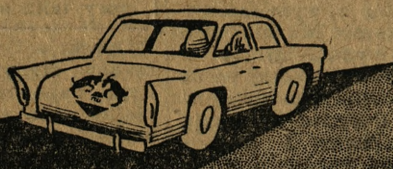
ZONA

34543g

W „Koziołkach“

dodatkowo 142 nagrody.

Główna wygrana samochód osobowy „Syrena“



K647

ZŁOM ZŁOTY ZŁOM SREBRNY

SKUPIJE

sklep „VERITAS“

POZNAŃ, ulica Kantaka nr 10.

K6146

Przetargi

GNIEŹNIENSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE W GNEŹNIE, ulica Chrobrego 30, ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: INSTALACJI WENTYLACJI w dziale maszyn anilinowych.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w Dziale Gł. Mechanika.

Termin wykonania prac do końca 1964 r. Wartość kosztorysowa wynosi ok. 61,6 tys. zł.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się swobodny wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K6460

Różne

Wypożyczam suknie ślubne, zagraniczne, wieczorowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, fraki. Długa 9. 33540g

Garbuje, farbuję, uszlametniam wszelkie skóry futerkowe. Łukasik, Poznań, Dworowa 14, dojazd 9, 11, 15, 16 — kierunek Solacz. 34132g

Czyszczanie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Małeckie-go 34. 32454g

Posiadam nowego „Mo-skwicza”. oczekuje pro-pozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 34370g.

Szybkie podnoszenie o-czek, fachowo — poleca Wilda, ul. Jerzego 1 — parter. 34440g

Stenografowanie posie-dzeń, konferencji, zjazdów, maszynopis polski i obcojęzyczny, podania do wiad.: Biuro telefon 92-23, mgr Krynicka, Po-zyń, Mostowa 33. 34349g

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i aktualn.; 8.30 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.50 Pog. filozoficzna: Treść i rozwój obrzędów religijnych; 9 Dł. kl. III i IV pt. „Pacy-cymbalista”; 9.20 Konc. z nagrań Ork. Rozgł. Wrocławskiej PR; 10 Bohater spod Savannach — felie-ton; 10.10 Public. międzynarodn.; 10.20 Kaledoskop muzyczny; 11 „Karpie” — opow.; 11.20 Gra Ork. Mandolinistów Łódzkiej Rozgł. PR; 12.15 Rolni-czy kwadrans; 12.45 „Na swojską nutę”; 13 Dł. kl. IV pt. „My się zimy nie boimy”; 13.20 Muzyka; 14 „Proszę mówić — słuchamy” — W. Zukrowski; 14.20 Konc. solistów w wyk. artystów z NRD; 14.55 Chwila muzyki; 15.10 Melodie filmowe; 15.30 Z ży-cia ZSR; 16.15 „Amatorskie zespoły przed mikro-fonem”; 16.35 „Gdzieś w gromadzie”; 17.05 „W kra-ju”; 17.25 „Dysk olimpijski” — odc. pow.; 17.45 An-tena wynalazców; 18 Konc. dnia; 19 Język angiel-ski; 19.15 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Tydzień Muzyki NRD — Recital klawesynowy Hansa Pischnera; 20.26 Sport; 20.35 Wł. Zeleński — „Janek” — ope-ra w 3 aktach; 21.30 Wiersz miesiąca; 21.50 D. c. ope-ry; 22.48 „Cyryl Pacyfik” — gawęda J. Wolnie-wicza.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

PROGRAM II: 7.50 Plebiscytowa piosenka mie-siaca; 8.15 Język francuski; 8.35 „Świat w zwier-ciadle nauki”; 9 Konc. dnia; 9.50 Public. między-narodowa; 10 „Konc. radzieckiej muzyki oper-kowej i filmowej”; 10.30 „Legenda o pięknej Ma-zowie” fragm. opow.; 11 „Z muzyki franc.”; 11.40 Ekonom. problem tygodnia — aud. pt. „Bardzo skromne początki”; 12.15 Polska muzyka ludowa w oprac. artystycznych; 13 K. Kurpiński: „Bitwa pod Mołajskiem”; 13.25 Pieśni chórne polskie kompozytorów; 15.30 Dł. dzieł. Śpiewamy piosen-ki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Radioreklama; 16.25 Pieśni chórne poznańskich kompozytorów; 16.55 Wielkopolska dla eksportu; 17.12 „Wśród lu-dzi, zjawisk i książek”; 17.25 Poznańska Pietnastka Radiowa; 18.50 Uniwersytet Radiowy audycja pt. „Światło idei” — pog. prof. T. Damiszewskiego; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Aud. Red. Ekonomicznej „Nowy etap współpracy między Polską a NRD”; 20 „Sylwetki wybitnych solistów” — Lidia Grych-tołówna; 20.30 Tydzień muzyki NRD. Gra Ork. Ta-neczna NRD; 21.27 Sport; 21.40 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 22.10 „Krajać wokół niebezpiecz-stwa” fragm. III tomu pow. K. Truchanowskiego „Płynąć boże”; 22.40 „Kajęć melomana”; 23.15 Gra Zespołu „Jazz Rockers”; 23.35 „Na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA: 11.55 Język polski dla kl. XI; 12.25 Przerwa; 16.40 Program dnia; 16.45 Program dla nauczycieli; 17 Wiadomości; 17.05 Film krótk.; 17.10 Dla najmłodszych — „Jak się uczyć”; 17.50 „Spot-kania z przyrodą”; 18.15 „Wybieramy najlepszych”; 18.30 Młodzieżowy klub TV „Proton”; 19.10 Repor-taż „Lubelskie Gaudeamus”; 19.50 Dobranoc i dzien-nik; 20.35 Teatr „Kobra”; widow. „Wieczorny spa-cerek”; 21.45 PKF; 21.55 Wiadomości.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian.

Antoni Wojciechowski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o go-dzinie 13.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

K6536

Anna Stróżyna

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go-dzinie 15.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Małeckiego 29 m. 2. 34532g

Janina Inka Lewandowska

z domu ZOMMER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o go-dzinie 11. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmen-tarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z CÓRECZKĄ I RODZINĄ

Poznań, Krzywa 4 m. 3. 34532g

Stanisław Sobkowiak

KUPIEC

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby do ko-ścioła parafialnego w Szkaradowie nastąpi w so-botę, dnia 10 października 1964 r., o godzinie 10.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Szkaradowo, Milicz, Gostyń, Sulow, Strzegom, Schelklingen NRF. 34550g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, sp.

Stefana Frączaka

zostaną odprawione msze św. żałobne w dniu 10 października br., o godzinie 7 oraz o go-dzinie 19 w kościele Matki Boskiej Królowej, przy Rynku Wildcekim.

O tym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych

ZONA Z RODZINĄ

33680g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

mgr. inż. M. Jarczewskiemu

z powodu tragicznej śmierci

ZONY

składają

P. O. P. Rada Zakładowa Dyrekcja

oraz wszyscy Współpracownicy

PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT KOLEJ. Nr 10

K6534

Zastępcy Dyrektora NBP III O/M.

W Poznaniu

mgr. Leszkowi Rudkowskiemu

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

OJCA

składają

Dyrekcja i Pracownicy

NARODOWEGO BANKU POLSKIEGO III O/M W POZNANIU

34484g

NAJSERDECZNIEJSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

z powodu bolesnej straty syna

mgr. inż. Mariana Łanieckiego

„Tydzień Pisania Listów” i „Dzień Znaczków”

Zgodnie z wieloletnią już tradycją, w okresie od 5 do 10 bm. obchodzony jest Międzynarodowy Tydzień Pisania Listów, a 9 bm. przypada — również tradycyjnie — „Dzień Znaczków Poczty”. W związku z wymienionymi obchodami Ministerstwo Łączności wydało m. in. 2 okolicznościowe znaczki po 60 gr. przedstawiające dyktando pocztowy. Ponadto Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Poznaniu wydała okolicznościowe datowniki, którymi wszelkie przesyłki stempluje Upt nr 9.

W piątek, 9 bm., w poczekalniach urzędów pocztowych urządzono wystawę znaczków polskich, połączone ze sprzedażą filatelistyczną znaczków, jakimi dana placówka dysponuje. W szkołach organizowane są pogadanki o tematyce „Tygodnia” i „Dnia Znaczków”. Tego samego dnia, o godz. 18, w hali MTP nr 7, odbędzie się na terenie wystawy filatelistycznej z okazji XX-lecia Milicji Obywatelskiej, specjalne, okolicznościowe spotkanie. Referat wygłosi przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Związku Filatelistów, a następnie zostaną ogłoszone wyniki konkursu pt. „PRL w filatelistyce Wielkopolski” trwającego od lipca br.

Po spotkaniu czynne będzie specjalne stoisko ze znaczkami, które także dysponować będzie okolicznościowymi kasownikami. Od 9 do 18 bm. w gmachu Dyrekcji Poczty czynny będzie pokaz polskich znaczków, wydanych z okazji „Dnia Znaczków”. (c)

Niebezpieczne opóźnienia

Przed sezonem ogrzewczym

Za kilka dni (15 bm.), zgodnie z przepisami, rozpocznie się okres ogrzewczy w mieszkaniach posiadających c.o. Palenie w kotłowniach może wprawdzie nastąpić wcześniej, gdy przez sześć kolejnych dni temperatura (zewnątrzna) o godz. 21 wynosi poniżej 10 st. C, jednak do tej pory taka sytuacja nie wystąpiła.

Dyrekcje Dzielnicowych Zarządów Budynków Mieszkalnych zapewniły o pełnej (z nielicznymi wyjątkami) gotowości do rozpoczęcia palenia w kotłowniach c.o. Tam gdzie zaszła konieczność przeprowadzenia w minionym okresie remontu i konserwacji oraz zbadano sprawne funkcjonowanie urządzeń.

Na Starym Mieście przeprowadzono drobne remonty i konserwację w 59 istniejących kotłowniach. W tym roku nie wymagały one kapitalnych remontów. Również pozostałe DZBM-y postarały się o należyte przygotowanie urządzeń centralnego ogrzewania.

Na Jeźcach nie wszystko jest, niestety, gotowe. Mimo licznych konferencji DZBM z DBOR-em i Poznańskim Przedsiębiorstwem Robót Instalacyjnych, organizowanych od wiosny tego roku, do tej

pory nie zakończono prac remontowych w urządzeniach c.o. na osiedlu przy pełni tramwajowej oraz w wieżowcu przy placu Waryńskiego.

Od kilku lat centralne na osiedlu jeżyckim nie działa zbyt sprawnie. Wiedział o tym dobrze wykonawca, ale mimo to nie usunął całkowicie usterek. Dopiero w tym roku przystąpiono do ich likwidacji. Niestety, prace rozpoczęto na początku tego miesiąca i nie wiadomo czy zostaną one na czas zakończone. Bo pracy jest dużo. Trzeba m. in. przeprowadzić regulację sieci zdalczą, tzw. kryzowanie.

Też w późnym terminie, bo dopiero pod koniec września br., przystąpiono do naprawy c.o. w wieżowcu. I w tym przypadku można było przecieć wcześniej zabrać się do remontu. O rozmiarze usterek wiedziało PPRI już w styczniu br., po przekazaniu budynku do użytku.

Wielokrotnie już poruszaliśmy sprawę zbyt późnego przystępowania do likwidacji usterek w urządzeniach c.o. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie nastąpiła znaczna poprawa. Niestety, nie wszędzie. Przykładem opiekałości może być także osiedle przy ul. Świerczewskiego. Na wczorajszej konferencji prasowej w DZBM - Grunwald poinformowano dziennikarzy o niezbyt różowo wyglądającej sytuacji na tym osiedlu. Okazuje się bowiem, że trzy nowe bloki nr 5, 6 i 7, częściowo zamieszkałe, nie są jeszcze podłączone do sieci zdalczającej.

Wykonawca — PPRI zobowiązał się rozpocząć tę pracę dzisiaj, a zakończyć w sobotę (10 bm.). Od chwili jednak zakończenia robót upłynie jeszcze kilka dni zanim będzie można ogrzać wspomniane budynki. Zatem dopiero około 20 bm. będą ciepłe grzejniki w nowych mieszkaniach.

W związku z wymienionymi pracami lokatorzy osiedla nie będą mieli dopływu ciepłej wody od dzisiaj do soboty włącznie. Dodatkowo ciepła woda dostarczona będzie od 14 bm. do soboty, 17 bm.

Do tej pory nie załatwiono również sprawy kilkunastu niedogranych mieszkań na osiedlu „Grunwald I”. W ubiegłym roku przeprowadzono wprawdzie tzw. kryzowanie, jednak nie wszędzie ono pomogło. W tym roku nie poczyniono jeszcze żadnych kroków, by te kilkanaście mieszkań uzyskiwało należyłą temperaturę. Na wczorajszej kon-

ferencji postanowiono w tej sprawie rozmawiać z inwestorem — DBOR. Wydaje się jednak, że i o tym zagadnieniu należało pomyśleć znacznie wcześniej, a nie dopiero teraz, gdy za kilka dni ma się rozpocząć okres ogrzewczy.

Lepiej przedstawia się w tym roku — w porównaniu z latami poprzednimi — sprawa opału. Na Starym Mieście np. zapas wynosi około 65 proc. sezonowego zapotrzebowania. Gdyby nie szczupłość niektórych magazynów, można by go zgromadzić jeszcze więcej. Podobnie dobrze zaopatrzone są magazyny w innych dzielnicach: Wilda posiada około 70 procent opału, Nowe Miasto 55 a Grunwald także ponad 50 procent. (an)

O Zjeździe Pisarzy w Klubie „Od nowa”

Pod koniec września odbył się w Lublinie XIV Walny Zjazd Związku Literatów Polskich. Uczestniczyli w nim również delegaci z Poznania. Zjazd ten, bardzo ważny nie tylko dla życia Związku Literatów, wzbudził szerokie zainteresowanie. W związku z tym — w najbliższy piątek, 9 bm., o godz. 20 Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) urządził spotkanie z poznańskimi delegatami, na Zjazd, Gerardem Górnickim i Przemysławem Bystrzyckim. Podzielił się oni wrażeniami i uwagami na temat spotkania pisarzy.

Spotkaniem tym klub jednocześnie inauguruje nowy sezon pracy. (na)

W Parku na Cytadeli Potrzebna nie tylko praca

Budowa Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli szybko postępuje naprzód. Obecnie porządkuje się teren na zapleczu pomnika. Codziennie ekipy zakładów pracy i instytucji w czynach społecznych: wyrównują teren, zakładają drogi, sadzą krzewy. Dla zobrazowania zmian, które zajądą w czasie budowy Parku podajemy, że powstała tu: muzeum pamiętek walk o Cytadelę, militarium, opera leśna, teatr dla dzieci, pałac sportowy z krytymi boiskami i pływalniami, zostanie też zlokalizowane największe w Polsce rosarium.

Budowa tak wielkiego i pięknego obiektu wymaga wy siliku całego społeczeństwa.

Bezpośredniej pracy przy budowie społeczeństwo poznańskie nie skąpi. Jednak nie wszystkie prace można wykonać w czynach społecznych. Na pełną realizację za miarę potrzebne są poważne kwoty pieniężne.

Dlatego też Społeczny Komitet Budowy Parku postanowił wprowadzić cegiełki pamiątkowe, na których umieszczone zostaną nazwy fundatorów. Cegiełki będą wmurowane na widocznym miejscu w jeden z elementów dekoracyjnych Parku.

Cegiełki, w cenie od 1000 do 100.000 złotych, można zamawiać w Społecznym Komitecie. Płaci się za nie gotówką lub ratami, z tym, że pierwsza rata winna być wpłaconą nie później niż 1 lipca 1965 r., a ostatnia przed 1 lipca 1968 r.

Mamy nadzieję, że apel Społecznego Komitetu Budowy Parku spotka się ze zrozumieniem zakładów pracy, instytucji, szkół oraz osób prywatnych. (jk)

Demolujemy

Nawet my, dzieci z placu zabaw, przy ul. Matejki. Mamy tam własny plac z piaskownicami, huśtawkami, z koszami na piłkę...

Ale po co nam to?

Na razie zaczynamy demolować kolorowy parkan, wokół naszego placu.

A potem? Zobaczymy; ślizgi, ławeczki, wszystko, co się da...

I, proszę okolicznych mieszkańców, nie ma na to rady?

Dewastacji ciąg dalszy trwa.

t.h.n.

Wystawa mebli w Swarzędzu

11 bm. otwarta zostanie w pawilonie przy ul. Wrzesińskiej w Swarzędzu wystawa mebli miejscowych stolarzy. Tego rodzaju wystawa, na której ma być wystawianych wiele oryginalnych kompletów, jest organizowana po raz dwudziesty piąty i czynna będzie do 25 bm. (l)

powinni być włączeni do nowego systemu.

Zmianie ulegną następujące numery:

Zaczynające się cyfrą „1” otrzymają zamiast niej numer początkowy „55”. Np. numer 12-32 zostanie zmieniony na 55-32.

Zaczynające się cyfrą „2” otrzymają zamiast niej cyfrę „56”, a więc jeżeli ktoś miał telefon z numerem 27-85 będzie miał teraz 567-85.

Przed wszystkimi numerami zaczynającymi się cyfrą „8” i „9” wstawiona zostanie cyfra „5”, a więc numer 83-22 będzie brzmiał teraz 583-22, a numer 91-65 w nowej wersji będzie numerem 591-65.

Zmiany związane są z podziałem poznańskiej sieci telefonicznej na poszczególną centralę dzielnicową. I tak wiadomo będzie, że telefony zaczynające się na „4”, należą do centrali Jeżyckiej, na „5” — do śródmieścia, na „6” — do Grunwaldu, a na „7” — do Rataj. W przyszłym roku wprowadzone zostaną dalsze zmiany numerów, zwłaszcza na Wildzie. (s)

Wczoraj
Nisiali do nas...

▲ ...W. N. z Jeżyc, oburzając się, że dostarczany do „Samu” przy ul. Kraszewskiego chleb od godz. 7 rano do 8 (zanim sklep otworzą) pozostaje na chodniku w koszach bez przykrycia.

PAŹDZIERNIK
8
czwartek

Pelagii, Brygidy
Słońce 6.04—17.15

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Antoniusz i Kleopatra” (próba generalna); NO WY — g. 19 „Maria Stuart”; OPE RA — g. 18 „Mały Kominar-czyk”; OPERETKA — g. 19 „Cnot liwa Zuzanna”; MARCINEK — g. 11 „Tygrysek i Piraci”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Wieczniowie nocy” (argen. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30,

15.30, 18 i 20.15 „Sad ostateczny” (fr.-wł. 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Tajemnica złotego runa” (fr. 9 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Echo” (pol. 16 l.); GONG — g. 10—12 „Awantura o Basie” (pol. 7 l.); g. 16, 18 i 20 „Rewia snów” (aust. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Złote psisko” (USA 7 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gwiazda szeryfa” (USA 12 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Dru ga młodość cioci” (weg. 16 l.); KO SMOS — g. 17 i 19.30 „Ulica wilowa” (weg. 16 l.); MALTA — g. 16 „Śmierć Marzanna” (czes. 12 l.); g. 18 i 20 „Grzeszny anioł” (radz. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30 i 20 „Prawo i pieśń” (pol. 16 l.); OSIEDLE — g. 15.45, 18 i 20.15 „Wszystko dla psów” (eng. 16 l.); PALACOWE — g. 10, 12, 16 i 19

„Wielka wojna” (wł. 18 l.); PRZY JAZŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10 i 13 „Młode lwy” (USA 16 l.); g. 16.15 i 19.30 „Słodkie życie” (wł. 18 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Gangsterzy i filantropi” (pol. 14 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Garbus” (fr. 12 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Spotkanie ze szpiegiem” (pol. 12 l.); WARTA — g. 10—13.30 non stop — „Święto nadziei” (bulg. dok. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Zróżdło trzech prawd” (fr. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30 „Rio Bravo” (ang. 12 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Nadzy wśród wilków” (NRD 16 l.); WRZOS (Lu-boń) — g. 17 i 19.30 „Sprawa pilota Maresza” (pol. 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Kandyd, czyli optymizm XX wieku” (fr. 18 l.).

Defilada na niby

Dobre prognozy w polskim obozie

Na stadionie narodowym w Tokio zapłonął znicz olimpijski a na wysokich masztach załapały flagi 98 państw. Na główny maszt wciągnięto również flagę olimpijską. Po raz pierwszy rozległ się hejnał olimpijski; w śróde odbyła się bowiem generalna próba ceremonii otwarcia XVIII Igrzysk olimpijskich, które nastąpi na tym właśnie stadionie w najbliższą sobotę.

Wszystko odbyło się zgodnie z opracowanym już od dawna programem. Mielśmy więc przedsmak tego, co czeka nas za kilka dni. Chociaż jak na każdej próbie było wiele improwizacji, to jednak już dziś można stwierdzić, że ceremonia otwarcia Igrzysk zapowiada się niezwykle interesująco. Duże wrażenie robi muzyka elektroniczna, przepięknie prezentuje się grupa młodych dobożosów. Odbyła się także próba defilady. Otwierać ją będzie już tradycyjnie ekipa Grecji. Nasza reprezentacja wkroczy na stadion jako 75 z kolei, za Filipinami.

Próba generalna wzbudziła duże zainteresowanie. Na trybunach zgromadziło się kilka tysięcy widzów, którzy żywo reagowali na to, co działo się na stadionie. Stadion narodowy gotowy jest do największego wydarzenia, jakie stanowi zawsze otwarcie Igrzysk.

Życie w wiosce olimpijskiej toczy się utartym już trybem. Główną jego treścią są treningi. Radość z dobrych wyników udziela się wszystkim, podobnie jak słaby rezultat wpływa na przygnębiające nastroje. Największe, ze zrozumiałych względów, zainteresowanie towarzyszy przede wszystkim treningom tych naszych sportowców, którym pech nie ośzczędził zmartwień i kłopotów. Wszyscy byli pod wrażeniem pierwszego treningu naszego trójskokarza, Józefa Schmidta. Tym większa była ich radość, kiedy ze skróconego rozbiegu uzyskał rekordy w granicach 15.80. Jak twierdzą opiekunowie Schmidt czuje się coraz lepiej. Naturalnie przede wszystkim odrabia zaległości w ćwiczeniach szybkościowych. Wznowił już również normalne treningi Edward Czernik. Osiąga on już rezultaty na poziomie 206 cm. Jak na jego możliwości są to raczej słabe rezultaty, ale biorąc pod uwagę chorobę i ogromną ilość zastrzyków, jaką mu zaaplikowano, nie jest najgorzej.

Nasi wioślarze mają już za sobą pierwszy etap, najbardziej de nerwujących oczekiwań przed startem olimpijskim. Znają już swoich przeciwników. Odbyło się bowiem losowanie. Jego wyniki nie są dla nas najgorsze. Najwięcej szczęścia — jak się wydaje — mieli Kubiak w jedynekach oraz dwójka ze sternikiem. Nasz czolowy skifista wylosował przed bieg, w którym jego najgroźniejszym przeciwnikiem będzie Australijczyk Wilkinson. Na mistrzostwach Europy Kubiak przegrał wprawdzie z nim minimalnie i zajął ostatecznie 5 miejsce, ale różnica na mecie była minimalna. Jak twierdzi trener Kocerca, Kubiak powinien znaleźć się w finale bez potrzeby walki w repasażach. Do finału bez repasażu powinna zakwalifikować się również nasza dwójka ze sternikiem. Najgroźniejszym konkurentem Polaków są Rumuni. Gorzej natomiast powiodło się dwóm pozostałym osadom. Czwórka ze sternikiem ma przedbieg ze Związkiem Radzieckim, natomiast dwójka bez sternika z Niemcami. Małe są więc szanse na sukces i dlatego trener nastawi naszych zawodników raczej na walkę w repasażach.

Pogoda w Tokio wyraźnie popsuła się. Po silnej wtorkowej wichurze, w śróde przez cały dzień mżył deszcz, było parno a nad miastem unosiły się opary mgły. Nie najlepsze są prognozy na najbliższe dni. Przewiduje się dalsze opady.

ZNICZ OLIMPIJSKI JUŻ W TOKIO
Po przebyciu ponad 20 tys. km, w śróde dotarł do Tokio znicz olimpijski.
Mimo deszczu, na ulicach miasta, którymi przebiegała trasa sztafety niosącej znicz, zebrali się ponad milion mieszkańców stolicy Japonii.
Do dnia otwarcia Igrzysk znicz został umieszczony w gabinecie burmistrza Tokio — R. Adzumi.

Co, gdzie o której godzinie w Tokio?

Olimpiada znajduje się w centrum zainteresowania miłośników sportu i w związku z tym każda wiadomość z Tokio oczekiwana jest z wielkim zainteresowaniem. Wiele czytelników zapytuje nas o szczegóły dotyczące godzin rozgrywania poszczególnych konkurencji, godzin transmisji telewizyjnych i radiowych.

Z uwagi na to, że podczas Igrzysk w programach radiowych a także telewizyjnym następować będzie wiele zmian, radzimy śledzić je na bieżąco. Mogą bowiem następować odchylenia od ramowego programu transmisji radiowych. Dzisiaj możemy jedynie podać, że filmowe relacje oglądać będziemy na szklanych ekranach codziennie o godz. 22.30. Pierwsza nadana zostanie w sobotę z okazji XVIII Igrzysk Olimpijskich i trwać będzie około godziny.

W niedzielę rozpoczyna się pierwsze konkurencje sportowe. Do eliminacyjnych pojedynków staną przedstawiciele następujących dyscyplin: boks, ciężary, hokej na trawie, koszykówka, pięciobój nowoczesny, piłka nożna, piłka wodna, pływanie i skoki, siatkówka, wioślarstwo i zapasy. 12 bm. w po niedzielę rozpocznie się żeglarswo, we wtorek szermierka, w śróde kolarstwo, lekka atletyka, w czwartek strzelanie, w piątek hippika, w niedzielę rozpoczyna się boje gimnastyczne, we wtorek, 20 bm. — judo i kajaki.

Konkurencje lekkoatletyczne od bywać się będą według czasu polskiego od godz. 2 do 8, boks od 6 do 13, koszykówka od 1 do 14, podnoszenie ciężarów od 1 do 8. Po- zostałe konkurencje mniej więcej w godzinach od 1 do 9. Dla orientacji podajemy, że godzina 1 czasu polskiego jest godziną 9 w Japonii. (d)

Drugi remis

Międzynarodowe spotkanie pierwszych reprezentacji Polski i Szwecji zakończyło się remisem 3:3 (3:2). Bramki dla Polaków zdobyli: Pol oraz Liberta — 2. Dla Szwecji Larsson, Magnusson i Oeberg.

Na końcowym wyniku meczu zaciążyły pierwsze minuty, w których Polacy stracili dwie bramki, zaskoczeni żywiołowymi atakami gospodarzy. Kontratak Polaków był jednak z kolei zaskoczeniem Szwedów, szczególnie kiedy już w 30 minucie gry Polacy objęli prowadzenie 3:2. Napastnicy nie zadowolili się odniesionym sukcesem, ale w dalszym ciągu przeprowadzili liczne ataki, których niestety nie udało się wykorzystać. Polacy zrobili doskonałe wrażenie i zasłużyli na duże brawa, szczególnie za efektywną i skuteczną grę. W ogólnym bilansie obu spotkań zespołów jest to drugi remis. (za)

Juniorzy spisali się na medal

Młodzieżowa piłkarska reprezentacja Polski rozgromiła w śróde na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie młodzieżową reprezentację Szwecji 6:1 (2:1). Strzelcami bramek dla Polaków byli: Zmijewski i Musiatek po 2 oraz Szmidt i Kowalik po 1. Strzelcem jedynej bramki dla Szwecji był Granbom.

Polacy byli bardzo dobrze u- sposobieni strzałowo. Obydway bramkarze szwedzcy bronili jednak fantastycznie. W zespole polskim najbardziej podobał się lewoskrzydłowy Kowalik, który żonglował piłką jak Brazylijczyk. (za)

CYRK

CYRK „ARENA” (plac przy ul. Niezłomnych) — g. 19.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Malarstwo w Muzeach Niemieckiej Republiki Demokratycznej — g. 10—21.

PALAC KULTURY (I ptr.) — wystawa prac dzieci z pracowni malarstwa pt. „Wrażenia z teatru” — g. 10—18.

KLUB SARP (Stary Rynek 56) — Akwarele inż. arch. J. Kasińskiego — g. 10—18.

TOW. MIŁOŚNIKÓW POZNANIA

(St. Rynek 10) — „Pokaz Ex-librisów” — g. 9—17.

SALON PTF Paderewskiego 7 — Foto-Club Ystad (cz. II) — g. 10—19.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Szkoła 8/12, tel. 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chelmońskiego 20) tel. 544-44.

POWIATOWA STACJA PR, (ul. Kościuszki 103), tel. 86-86.

APTEKI: Czerwonej Armii 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109. Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzierżyńskiego 349, Główna 53. Starolecka 79.

Uroki Starego Rynku



Na poznańskim Starym Rynku znajdujemy coraz więcej obiektów godnych bliższego zainteresowania. Całe to zabytkowe centrum starówki stało się ostatnio piękniejsze dzięki uporządkowaniu nawierzchni. W zasadzie prace drogowe zostały tu już zakończone. Ostatnio przybył Staremu Rynkowi nowy ciekawy element. Nad wejściem do kamieniczki pod numerem 77, w której mieszczą się biura „Hydrobudowy 7”, zainstalowano — zgodnie z przekazami historycznymi — efektowny daszek (patrz zdjęcie). Zostanie on wkrótce pokryty miedzianą blachą. Trwają też prace tynkarskie na dwu budynkach przed wjazdem w ul. Rynkową. Niestety, nie możemy się jakoś doczekać przebudowy dwu domów po stronie południowej przy wlocie w ul. Wrocławską oraz 4 kamieniczek po stronie północnej przy narożniku ul. Wroneckiej. Byłby już czas uporać się z tymi pozostałościami niedawnej przeszłości, by cały Stary Rynek „zagrał” jako ukończony element zabytkowy. (c)

Fot. — K. Przechodzki